PRZEGLĄD SPORTOWY

CENA 30 GR

[N]r. 4 (349) NR 4 SOBOTA, DNIA 28 STYCZNIA 1928 ROK VIII.

Mistrzostwa narciarskie Zakopanego

[...]a klasyfikacji narciarzy. Wywiad z Konopacką. Nowy prezes P.Z.P.N-u o planach piłkarstwa. Kalendarz rozgrywek ligowych

[...] i 22 b. m. odbyły się [...] jubileuszem 20-lecia se[...] Pol. Tow. Tatrz. zwią[...]dy harcerskie o mistrzo[...]go.

[...]nego sezonu budzą od[...] latach ubiegłych, zainte[...]bawione konkurencji za[...]grywane między zawod[...]ych już kwalifikacjach i [...]e, zaciekawiają i absorbu[...] przededniu Olimpjady nie [...]ie osobami, nie samym [...]stwa tego czy tamtego [...]o czy tamtego klubu, a[...]ystko — wymową cyfr, [...]ników i ich stosunku do [...]granicy.

[...]tem patrzyć też musimy [...]e zawody tembardziej, że [...] podstawę do zestawienia [...]ny olimpijskiej.

[...]i o dzień biegów, to — [...]owych niespodzianek — [...] on tego rodzaju wyni[...] podnosiły nasze szanse [...]kilka stopni wzwyż. Uzy[...]ą dobre, powiedzmy bar[...]e jak dotąd nie mamy w [...]ów zawodnika, któryby [...]d innych czołowych bie[...]nastominutowym dystan[...] stanowił „klasę dla sie[...]

[...] głównego liczyła tym ra[...] km. i ok. 400 m. różnicy [...] Wiodła ona podobnie jak [...]kilometrowym, z tą jednak [...]ie dźwigała się na Gubał[...] poprzez Antonówkę i po[...]żała zpowrotem na Lipki. [...] juniorów i pań posiada[...] (i bardzo słusznie!) wybi[...] [...] Gubałów[...] Blachówkę i Bundówki na [...]

[...] wojskowego, w którym u[...] olimpijska grupa 3 p.s.p., [...]ę z trasą „pięćdziesiątki". [...] atmosferyczne i śniegowe [...] lekki mróz, niosący puch [...]oda.

[...]nianych niespodzianek oso[...] większą było zdobycie przez [...] dopiero 6-go miejsca w bie[...]n, niepowodzenie to jednak [...]ależy nie złej formie tego, [...]awodzącego mistrza, lecz [...]eodpowiedniemu doborowi [...]y spowodował nadmierne [...] nart.

[...]y najlepszy czas dnia, K. [...]je się w biegach jednym z [...]zych konkurentów dla do[...]ych „asów". J. Bujak zda[...]acać do swej dawnej formy. [...] zasługuje zapał i wysiłek [...]kilkoletniego H. Bednarskie[...] w tym roku nie chce jesz[...]ć zawodom.

[...] juniorów zwycięża pewnie [...] w biegu pań o mistrzostwo [...]zecz oczywista — Loteczko[...]órej jednak o 1 min. 36 sek. [...]s uzyskuje startująca poza [...] Polankówna.

[...] biegu wojskowego są bardzo [...]skazują na wyrównaną nad[...] grupy olimpijskiej. Dodatko[...]ono 2-kilometrowy bieg pro[...] dla młodzieży, w którym [...] odniosło trzech młodziut[...]arzów.

Wyniki biegu głównego (startujących 33):

1) Szostak Karol (S.N.P.T.T.) 1.34.37, 2) Bujak Józef (Sokół) 1.36.18, 3) Motyka Zdzisław (S.NP.T.T.) 1.36.33, 4) Szostak Antoni (Sokół) 1.38.31, 5) Motyka Stanisław (S.N.P.T.T.) 1.39.17, 6) Czech Bronisław (S.N.P.T.T.) 1.40.21, 7 Krzeptowski Andrzej II (S.N.P.T.T.) 1.40.30, 8) Krzeptowski Andrzej I (Sokół) 1.40.55, 9) Motyka Juljan (Sokół) 1.41.01, 10) Wilczyński Stanisław (Sokół) 1.41.21, 11) Kuraś Józef (S.N.P.T.T.) 1.43.10, 12) Bujak Franciszek (S.N.P.T.T.) 1.43.49, 13) Król Eugenjusz (Sokół) 1.44.09, 14) Lankosz Józef (K.T.N.) 1.45.12, 15) Berych Jan (S.N.P.T.T.) 1.45.13, 16 Witkowski Szczepan („Czarni") 1.46.14, 17) Gąsienica Władysław (S.N.P.T.T.) 1.46.20, 18) Schiele Kazimierz (S.N.P.T.T.) 1.49.17.

Z dalszych miejsc zajęli: Graca Franciszek miejsce 24-te, Bednarski Henryk 25-te, Schiele Aleksander 26-te

Wyniki według klas:

Klasa starszych: 1) Schiele K., 2) Bednarski H., 3) Schiele A., 4) Skonieczny K.

Klasa I seniorów: 1) Bujak J., 2) Motyka Zdz., 3) Motyka St., 4) Czech Br., 5) Krzeptowski A. II, 6) Krzeptowski A. I, 7) Wilczyński St., 8) Kuraś J., 9) Bujak Fr., 10) Lankosz J., 11) Witkowski Szcz., 12) Gąsienica Wł.

Klasa II seniorów: 1) Szostak K., 2) Szostak A., 3) Motyka J., 4) Król Eug.

Klasa III seniorów: 1) Berych J., 2) Jarosz St., 3) Skupień St.

Bieg juniorów 7-kilometrowy: 1) Berych Władysław (S.N.P.T.T.) 0.22.04, 2) Staszel - Polankowy Władysław (S.N.P.T.T.) 0.24.24, 3) Dawidek Tadeusz (Sokół) 0.24.26, 4) Blau Juljusz (S.N.P.T.T.) 0.25.22, 5) Kolesar Piotr (S.N.P.T.T.) 0.25.22. Dalsze miejsca: Machowski Jan, Mamcarz Piotr, Schindler Jan, Krysiak Teodor, Wrześniak Aleksander, Zarycki Władysław i Makuc Jan.

Bieg pań 7-kilometrowy o mistrzostwo Polski: 1) Loteczkowa Janina (K.T.N.) 0.25.56, 2) Sawczakówna Niusia (S.N.P.T.T.) 0.31.16, 3) Landówna Hanka (Sokół) 0.33.47.

Bieg wojskowy 25-kilometrowy (z karabinkami): 1) Podch. st. strz. Żytkowicz Władysław 2.09.23, 2) st. strz. Skupień Jan 2.10.22, 3) st. strz. Czech Władysław 2.12.59, 4) strz. Gembala 2.16.52, 5) strz. Zaydel Tadeusz 2.17.07, dalsze miejsca: strz. Bathelt, strz. Klapert, por. Niemiec i strz. Dziubas.

W dn. 22 b. m. odbył się — jako część druga zawodów — konkurs skoków na Krokwi.

Zainteresowanie publiczności ogromne (około 2.500 widzów)—warunki śniegowe znakomite — na starcie dobrze już znane nazwiska, z wyjątkiem — ponownie! — Sieczki i Zaydla. Od konkursu z przed tygodnia ostatnia konkurencja nie przynosi już żadnych większych zmian w dalekości skoków, żadnych przesunięć w układzie sił i uzdolnień technicznych naszych skoczków.

Bezkonkurencyjne loty Czecha, stylowe skoki Rozmusa, przepiękna forma Mietelskiego w powietrzu przy niepewności zeskoku, odwaga Cukra, pechowość Lankosza — oto cechy, które podkreślaliśmy już w sprawozdaniach z poprzednich konkursów i które tym razem się powtórzyły. Znaczną poprawę formy wykazał głównie Wł. Żytkowicz. Krzeptowski A. I uległ po pierwszym skoku niebezpiecznemu zderzeniu z... psem i połamawszy narty, musiał zrezygnować z dalszych skoków.

Poza konkursem Br. Czech wybił się na 63 metry (!), niestety już po wylądowaniu stracił równowagę i zakończył wspaniały swój skok upadkiem. W każdym razie czyn ten dowodzi, że wyjście poza ostatni polski rekord leży w sferze najbliższych [moż]liwości Czecha.

Wyniki konkursu skoków:

1) Czech Bronisław (S. N. P. T. T.) nota 17.249, dł. skoków 50, 53.5, 50, 2) Rozmus Aleksander (Wisła)—13.455, —35, 41, 40, 3) Cukier Franciszek (S.) — 13.041, — 33, 40, 40, 4) Graca Franciszek (S.) — 12.777, — 32, 43, 42.5, 5) Mietelski Władysław (W.) — 12.236.— 35, 36, 40, 6) Motyka Stanisław (S. N. P. T. T.) — 11.485, — 29, 38, 35, 7) Gąsienica Władysław (S. N. P. T. T.) — 10.597, — 31, 30, 33, 8) Żytkowicz Władysław (S. N. P. T. T.) — 10.472,— 32, 38, 38, 9) Lankosz Józef (K. T. N.) — 9.444, — 29, 36, 33.5, 10) Kuraś Józef (S. N. P. T. T.) — 8.416, — 27, 35, 36 11) Szostak Antoni (Sokó), — 8.222, — 32, 32, 35.5, 12) Szostak Karol (S. N. P. T. T.) — 7.916, — 31.5, 31, 34, 13) Witkowski Szczepan (Czarni) — 6.013, — 24, 25, 31.

Najdłuższy skok w konkursie Bronisław Czech 53.5, najpiękniejszy skok B. Czech. Poza konkursem uzyskuje Bronisław Czech 63 m. z upadkiem.

Wynik zawodów o mistrzostwo Zakopanego w konkursie kombinowanym (Bieg 18 klm. i skok):

1) Czech Bronisław (S. N. P. T. T.) nota 17.2495, 2) Motyka Stanisław (S. N, P. T. T.), — 14.6175, 3) Szostak Karol (S. N. P. T. T.) — 13.958, 4) Szostak Antoni (Sokół) — 13.173, 5) Gąsienica Władysław (S. N. P. T. T.)— 12.4235, 6) Lankosz Józef (K. T. N.) — 12.097, 7) Kuraś Józef (S. N. P T T.) — 12.083, 8) Graca Franciszek (Sokół) — 10.888, 9) Witkowski Szczepan (Czarni) — 10.1315.

M. Świerz.



HENRYK MUECKENBRUNN



Zdj. na płytach „ALFA"

PIERWSZA SEKUNDA NAD ZIEMIĄ
po odbiciu od skoczni narciarskiej.



ALEKSANDER ROZMUS

Narciarze-olimpijczycy

Polski Związek Narciarski po ukończeniu niedzielnych zawodów w Zakopanem zestawił definitywnie skład osobowy zawodników, którzy reprezentować będą barwy Rzplitej w St. Moritz. Nazwiska naszych olimpijczyków brzmią:

Czech Bronisław, Sieczka Stanisław, Szostak Karol, Motyka Zdzisław, Krzeptowski Andrzej I, Krzeptowski Andrzej II, Bujak Józef, Wilczyński Stanisław, Rozmus Aleksander, Motyka Stanisław, Cukier Franciszek, Kuraś Józef.

Rezerwowi: Motyka Juljan i Lankosz Józef.

P.Z.N. postanowił obsadzić wszystkie konkurencje. Tak więc w kombinacji reprezentować nas będzie: Czech, Kuraś, Krzeptowski II, Motyka St. i Rozmus; w biegu 18-klm. — Motyka Zdz. Czech, Szostak i Krzeptowski II; w skokach — Sieczka, Cukier, Czech, Rozmus, Lankosz i Motyka St.; wreszcie w biegu 50 klm. — Wilczyński, Krzeptowski I, Bujak i Motyka Zdz.

Wyjazd całej ekspedycji złożonej w zależności od funduszów — z 12-tu, względnie 14-tu zawodników, nastąpi prawdopodobnie w ostatnich dniach stycznia r. b.

Olimpijczykom naszym życzymy z całego serca jak największych sukcesów.

Maraton narciarski

Wilczyński mistrzem Polski w biegu 50 klm.

Urządzony w dn. 20 b. m. przez S. N. P. T. T. i O. N. „Sokół" w Zakopanem, w Polsce po raz drugi z rzędu odbywający się, gigantyczny 50-kilometrowy bieg wytrzymałości o mistrzostwo P. Z. N-u — udał się w pełni i dowiódł znacznego postępu naszych zawodników także i w tej, u nas dotąd tak mało uprawianej dziedzinie biegów długodystansowych.

W przeciwieństwie do biegu zeszłorocznego, który odbył się wśród zawiei śnieżnej, tegorocznej „pięćdziesiątce" sprzyjały warunki: dzień był pogodny i bezwietrzny, stara, zaszreniona powłoka śniegu pokryła się warstwą świeżego puchu śnieżnego.

Pętlica trasy, obieganej dwukrotnie, wiodła z Lipek pod Regle, skąd przez Bystre, Hrube do Ustupu pod Poroninem na grzbiet Gubałówki, by obniżyć się z niej znowu na dolinę zakopańską i przez Bundówki doprowadzić do Lipek. W sumie zawodnicy pokonać musieli przeszło 900 m. wzniesienia, bieg przeto stawiał wielkie wymogi dla ich wytrzymałości.

Najlepszy czas biegu wynosił 4 godz. 47 min. 10 sek. Czas ten nazwać można, na nasze warunki, doskonałym. Wprawdzie od czasów, osiąganych przez mistrzów północnych, dzieli go jeszcze pewien odstęp, należy jednak przypomnieć, że jest on lepszy o kilkanaście minut od najkrótszego czasu, uzyskanego w mistrzostwach środkowo-europejskich w r. 1925, a o całą niemal godzinę od czasu zwycięzcy w zeszłorocznej polskiej pięćdziesiątce.

Godzi się również zaznaczyć, że kiedy w dotychczasowych swych zagranicznych występach zawodnicy nasi nie mogli w pięćdziesiątce zejść poniżej 6 godz., obecnie czas ostatniego z przybywających do mety jest krótszy od wspomnianej normy.

Wyniki szczegółowe biegu (w nawiasie podano czas, osiągnięty w pierwszem okrążeniu trasy):

1) Wilczyński Stanisław (Sokół) 4:47.10 (2:18.11), 2) Krzeptowski Andrzej II (S. N. P. T. T.) 4:51.58 (2:23.29) 3) Kawa Franciszek (K. T. N.) 5:05.36 (2:26.41), 4) Kuraś Józef (S. N. P. T. T.) 5:07.30 (2:29.44), 5) Król Eugenjusz (Sokół) 5:09.26 (2:27.01), 6) Witkowski Szczepan (Czarni) 5:16.28 (2:33.12), 7) Jarosz Stanisław (S. N. P. T. T.) 5:17.30 (2:31.07), 8) Bujak Franciszek (S. N. P. T. T.) 5:18.23 (2:29.54), 9) Berych Jan (S. N. P. T. T.) 5:26.46.5 (2:35.11), 10) por. Kasprzyk Artur 5:46.05 (2:46.44).

Startowało 15-tu zawodników, do mety nie doszło 5-ciu (między nimi J. [Buja]k i J. i Zdz. Motykowie).

Budownictwo sportowe

Magistrat warszawski przystąpił na serjo do pracy nad rozwojem sportu wśród mieszkańców stolicy. Dużym krokiem naprzód na tej drodze mają być tereny, stadjony i parki sportowe, które powstaną wkrótce w Warszawie. Prócz wielkiego stadjonu reprezentacyjnego, który powstanie na forcie szczęśliwieckim, magistrat przystąpi w najbliższym czasie do budowy specjalnych parków sportowych na krańcach miasta. Pierwszy park urządzony zostanie wkrótce dla mieszkańców Ochoty. Park ten o ogólnej przestrzeni 14 hektarów przylegać będzie z jednej strony do szosy grójeckiej, z drugiej do folwarku Rakowiec. W skład terenu wejdą również istniejące tam tereny błotniste, które zostaną zasypane. W projektowanym parku przewidziane jest boisko piłki nożnej, bieżnia, 8 kortów tennisowych, liczne place i trawniki dla dzieci, basen pływacki i t. p.

Jak widzimy parki będą miały charakter wybitnie sportowy. Jeśli dodamy do tego, że magistrat przydziela wszystkim zgłaszającym się klubom tereny na boiska, a niektórym (jak np. Warszawiance) buduje boisko i wały dla widzów, dojdziemy do wniosku, że Warszawa może wkrótce już będzie podobna do innych stolic sportowych.



Zdj. na płytach „ALFA"

GEN. BONCZA - UZDOWSKI
prezes P. Z. P. N-u udzielił „Przeglądowi Sportowemu" wywiadu, który drukujemy na str. 4-ej.



TOMASZ KONARZEWSKI,
czytając „Przegląd Sportowy" oczekuje wiadomości radjowej o wyniku meczu Wocka — Kupka.



Zdj. na płytach „ALFA"

JANINA LOTECZKOWA
zdobyła mistrzostwo Zakopanego, aczkolwiek poza konkursem zwyciężyła po raz drugi fenomenalna Polankówna.

Robotnicy-atleci

debiutują w zapaśnictwie

W ubiegłą niedzielę zorganizował Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy I krok ciężkoatletyczny dla klubów robotniczych stolicy. W zawodach wzięli udział zawodnicy Skry, Gwiazdy oraz Świtu.

W wadze koguciej Klotz ze Skry pokonał Sniarskiego (Skra) w 3 m. 20 s., oraz Reka (Skra) w 3 m., zdobywając w ten sposób pierwsze miejsce. W wadze piórkowej Struzik (Świt) uległ Więckowskiemu (Skra) w 2 m. 40 s., Palmowski (Skra) pokonał Lebiodę (Skra) w 2 m., Witt ze Skry został pokonany przez swego kolegę klubowego Stuczkowskiego w 20 sek. Wreszcie Więckowski w finale zwyciężył Palmowskiego w 3 m. 20 sek., oraz Stuczkowskiego w 4 m. 30 sek.

W wadze lekkiej Piaskowski (Skra) zwyciężył Szajewskiego (Świt) w 8 m. 15 s., Mikartrych (Świt) uległ Wortrajchowi (Gwiazda) w 15 sek., Krzypow (Gwiazda) został pokonany przez Piaskowskiego (Skra) w 4 m. 40 sek. Wreszcie Syrecki (Skra) zapewnił sobie pierwsze miejsce przez zwycięstwo nad Wortrajchem (Gwiazda) w 5 m. 50 sek. i Piaskowskim (Skra) w 3 m. 30 s. Poza konkursem Syrecki uległ Dzięciołowskiemu (Skra) w 3 m. 30 s.

W wadze średniej Olbrys (Skra) zajął pierwsze miejsce po zwycięstwach nad Markiewiczem (Skra) w 35 sek. i Eltersem (Skra) w 8 m. 15 s. Ten ostatni uległ również Malińskiemu (Skra) poza konkursem w 28 sek.

W wadze półciężkiej Zbrożek (Skra) pokonał na punkty swego kolegę klubowego Szóstaka (waga średnia) w stosunku 3:1.

Arbitrami byli pp. Michałowicz i Tytelman. Widzów około 500.

KONOPACKA w KRYNICY

Mistrzyni świata o swej zaprawie zimowej

Ostatni „Przegląd Sportowy" doniósł, że Federacja międzynarodowa zatwierdziła w tych dniach oficjalną listę rekordów światowych lek. atl. kobiecych w której nareszcie figuruje nazwisko naszej rodaczki, Haliny Konopackiej „najpopularniejszej Polki w oczach całego świata", jak pisało niedawno l'Auto. Poleciliśmy naszemu korespondentowi w Krynicy pomówić o tym fakcie ze znakomitą rekordzistką.

Krynica 21 stycznia 28 r.

Otrzymawszy lakoniczną depeszę redaktora „Zrobić do najbliższego numeru wywiad z Konopacką", stałem przez chwilę oszołomiony. Najmarniejszy chłopak na posyłki wiedział wprawdzie, że nasza sława mieszka w „Stelli" („w pokoju nr. 4, parter, okna na wschód i południe"), ale również było wiadomo, że uprawia cały dzień narciarstwo (do 2-ej) i dancing (od 5-ej) i że dostęp do niej jest bardzo utrudniony.

Doświadczyłem tego na sobie. Kilkakrotnie nie zastawałem jej w pensjonacie: jeszcze nie przyszła, już wyszła.

Wreszcie po paru dniach chwytam naszą rekordzistkę. Towarzyszy jej brat, słynny ongiś obrońca Polonji z czasów Kochańskiego i Stencla.

Nasza lekkoatletka wygląda doskonale, jest lekko opalona, pełna pogody i zapału.

Winszuję jej ostatniego sukcesu formalnego.

— Tak, proszę pana — mówi wesoło — bardzo się cieszę. To był najrozsądniejszy sposób zakończenia starego sporu z Reuterówną i jej rekordem dyskowym.

— Raczej wiatrowym — przerywam — a co pani powie o sobie?

— Czuję się doskonale. Narciarstwo świetnie mi robi. Pracują harmonijnie ręce i nogi. Zakaz P. Z. L. A. używania przez olimpijczyków nart w zimie był niesłuszny, niech mi pan wierzy. Narty to doskonała zaprawa dla lekkoatlety!

(Biedny aeropag teoretyków lekkoatletycznych! Nie pokazywać tego Glabiszowi!).

— Ale pani, broń Boże, nie skacze?

— Nie, uprawiam tylko biegi w lekkim terenie. I gimnastykę. Wogóle żyję tylko olimpjadą! To słowo mnie absorbuje całkowicie. (Ach, te dancingi! myślę sobie jedną połową świadomości, podczas gdy druga skrzętnie notuje).

— Z Klumbergiem pani się już zetknęła?

— Tak, prowadziłam z nim kurs gimnastyki, który mi zrobił doskonale. Czuję się w formie.

— Długo tu pani zostaje?

— O, tak! W Warszawie będę w połowie marca.

— A... poezja? Pisze pani?...

Panna Halina czerwienieje nie wiadomo przez skromność, czy ze złości.

— Niech pan o tem nie wspomina! — woła. — To nie istnieje. Może, może jesienią, po... Olimpjadzie.

Wywiad skończony. Całuję tę tak cenną prawą dłoń, silną, prawie męską i odchodzę.

Piszę to szybko, by doszło na czas. Jeśli list się spóźni, doprawdy — nie moja wina! Łatwiej wam wysłać depeszę, niż mnie znaleźć miłą, lecz rozrywaną rozmówczynię.

K. B.

A. Tupalski

Olimpijska drużyna hokeistów

Ostatni eliminacyjny mecz w Zakopanem

Zakopane, 20.1.

Nareszcie w przeddzień naszego wyjazdu zagranicę pogoda zlitowała się nad nami. Skorzystaliśmy skwapliwie z okazji i urządziliśmy mecz, który posłużył kapitanowi związkowemu do zestawienia składu drużyny reprezentacyjnej. Z graczy wyjeżdżających brakowało jedynie Kuleja. Drużyny zostały ustawione jak następuje:

A) Stogowski (bramka), Stworzeński, Maurer (obrona), Makarewicz (pseud.), Tupalski, Adamowski (atak).

B) Czaplicki (bramka), Kowalski, Żebrowski (obrona), Krygier, Słuczanowski, Szenajch (atak). Sędziował p. Zajcew.

Był to pierwszy mecz w Zakopanem, podczas którego każdy z graczy mógł pokazać, co umie: bo gładki, świeżo wylany lód zachęcał do gry.

Pierwsze 15 minut gry daje obraz zmagania się dwu równorzędnych zespołów i jedynie większe zgranie i celowość akcji przemawia na korzyść drużyny (A). Atak drużyny (B) ogranicza się do solowych wypadów.

Jedyny punkt w czasie pierwszej części gry dla drużyny (A) uzyskuje Adamowski, wykorzystując błąd Kowalskiego. Następne 15 minut przyniosło nielicznie zebranej publiczności sporo emocji. W tej części gry drużyna (A) sześć razy pakuje krążek do siatki przeciwnika. Tym razem nie jest to już wypadkowe, gdyż ataki Adamowskiego, Tupalskiego i Makarewicza nabierają rozmachu i siły. Efektowne „kiwanie" Adamowskiego przynosi w rezultacie 3 bramki. Tupalski powiększa rezultat o dalsze 3 bramki. Adamowskiemu mogę zarzucić jedynie to, że często wysuwa się na środek, zmuszając mnie, gracza leworęcznego, do przeniesienia się na prawą stronę. Jest to zresztą zupełnie naturalne, gdyż Adamowski dotychczas stale grywał na środku.

Szwankowały natomiast przez to nieco podania.

Pod tym względem nas starszych graczy zdystansował Makarewicz. Młody ten gracz nie ryzykując pojedynków z obroną przeciwników, swemi przytomnemi i celowemi podaniami, walnie przyczynił się do wygranej.

Trzecia i ostatnia część gry prowadzona była już w nieco wolniejszem tempie. Dalsze bramki zdobywa Adamowski 1, Makarewicz 1 i ja 1. Dla drużyny (B) jedyny punkt zdobywa Krygier.

Miłą niespodziankę sprawili obrońcy Maurer i Stworzeński skutecznie przeciwstawiając się atakom drużyny (B). W ataku B najlepszym był Krygier, grający jednak zbyt solowo. Przy rezultacie 10:1 sędzia p. Zajcew (AZS. Wilno) odgwizdał zawody.

W rezultacie tego meczu nareszcie został definitywnie ustalony skład drużyny reprezentacyjnej. Poza zasadniczą szóstką graczy AZS-u warszawskiego jako zapasowi weszli: Stogowski, Słuczanowski, Żebrowski, Makarewicz i Szenajch. Wybór kapitana związkowego p. Adamowskiego zgadza się najzupełniej z mojem zdaniem w tej kwestji, sądzę przytem, że my grając i probując wszystkich graczy niejako „na sobie", potrafimy lepiej ocenić ich wartość, niż widzowie przyglądający się z trybun.

Po meczu odbyło się przyjęcie, wydane dla hokejowego obozu olimpijskiego przez p. Stryjeńskiego, który w serdecznych słowach żegnał nas przed walkami z groźnymi przeciwnikami zagranicy. Opuszczamy gościnne Zakopane dn. 20-go.

Sędziowie Krak[owscy]

obradują po roku p[...]

Walne zgromadzenie krako[wskiego] okręgowego Kolegjum Sędziów [piłki] nożnej odbyło się w sobotę [...] b. m. przy udziale 32 upraw[nionych] do głosowania członków. Zebra[nie za]gaił prezes p. Rutkowski, pocz[em] [o]brano przewodniczącym zebra[nia] dr. Izdebskiego, prezesa K. Z. [P.] N., członka K. O. K. S-u.

Po odczytaniu przez sekretar[za] Arczyńskiego sprawozdania z [ostat]niego walnego zebrania i nadzw[yczaj]nego zebrania, przystąpiono do [spra]wozdania ustępującego zarządu.

Zarządowi podlegało podkol[egjum] Bielsko, pozostające pod kiero[wnic]twem p. Rychlika, oraz Tarnów, C[zę]chowa i Sosnowiec, z których o[statni] działał b. niedbale. Skreślono 16 c[złon]ków Kolegjum Sędziów. Ze zgłosz[onych] 534 zawodów obsadzono 517. [Naj]go najwięcej zawodów [...] Süsser 32, Seidner 26, Bu[...] Walne zebranie uchwaliło [ustępują]cemu zarządowi absolutorju[m].

Przeprowadzone wybo[ry przedsta]wiają się następująco: p[rezes — Rut]kowski, zastępca prezesa [...] Izdebski, sekretarz — Bu[...] obsady — Jedliński, człon[...] Landwirth. Komisja k[...] Seidner i Rumpler, zast[...] gold i Rutka. Komisja eg[zaminacyjna] Arczyński, Landwirth, z[...] dliński, dr. Lustgarten. K[omisja rewi]zyjna: Knobel, Süsser, [...] Schneider, Pajączkowski.

Delegatami na walne ze[branie K. Z. P. N.] S-u do Warszawy wybra[no ...] kowskiego i Arczyńskiego.

Kraków już dawno nie [widział takiej] harmonji na walnem zeb[raniu, jaka] miało miejsce podczas obr[ad K. O. K.] S-u.

Gry ruchowe w stolicy

Ogólne niezadowolenie z wyników turnieju w zeszłej niedzieli zmusiło organizatorów jubileuszu do powtórzenia całego turnieju, oczywiście za zgodą A. Z. S-u.

Tym razem rozgrywki przeprowadzone systemem puharowym, przyniosły zwycięstwo najlepszej drużynie w turnieju Y. M. C. A. Niezwykle żywa i pełna kombinacji gra szóstki zwycięzców zaimponowała wszystkim widzom.

Wyniki poszczególnych spotkań były:

Y. M. C. A. — A. Z. S. 30:12. Akademicy nie mogąc przeciwstawić się niezwykle bojowemu przeciwnikowi, ulegają mu w katastrofalnym stosunku 15:4, 15:8.

Polonia — W. K. S. 30:13. „Czarne koszule" zasilone nowym graczem Szabuniewiczem stanowią jedną z najlepiej dobranych drużyn fizycznie i technicznie.

Y. M. C. A. — Polonia 34:22. Decydujące spotkanie wygrywa Y. M. C. A. różnicą dwu punktów.

W. K. S. — A. Z. S. 25:23. Mecz ten, stanowiący grę pocieszenia dla wyeliminowanych, kończy się wygraną W. K. S. pomimo zwycięstwa A. Z. S. w pierwszej połowie 15:17.

W robotniczych zawodach ping-pongowych o mistrzostwo, Gwiazda rozgromiła Sarmatę 7:0, zapewniając sobie tem samem pierwsze miejsce w tabeli. W zawodach towarzyskich Gwiazda pokonała Warszawski Klub Sportowy 5:2, Makabi zwyciężyła Barkochbę 3:2, ale uległa reprezentacji gimnazjum Kreczmara w takim samym stosunku. Ascola łatwo rozgromiła Samson 6:1. Legja przegrała z Gwiazdą 5:2, równocześnie druga drużyna Gwiazdy rozegrała mecz z Polonią, ulegając 6:1. Ta ostatnia została niespodziewanie pokonana przez Y. M. C. A. 5:2.

Reprezentacja piłki koszykowej poselstwa amerykańskiego, która tak łatwo rozgromiła w ubiegłym tygodniu Varsovię 40:20, uległa nowozałożonej drużynie Polonii w stosunku 39:26. A. Z. S. pokonał Y. M. C. A. w nieznacznym stosunku 21:20, w przedmeczu jednak, druga drużyna akademików została zmiażdżona przez reprezentację gimnazjum Niklewskiego 41:8.

Mecz A. Z. S. II — gimn. Niklewskiego wykazał znaczną przewagę uczniów nad akademikami, którzy pomimo dużej różnicy w rozwoju fizycznym ulegają katastrofalnie, bo aż 41:8.

A. Z. S. I — Y. M. C. A. 21:20. Oba zespoły należą do czołowych przedstawicieli koszykówki na terenie stolicy.

Najlepszymi graczami Y. M. C. A. byli: Weigt, Olesiński i Kiedrowski, ze strony A. Z. S.: Kostrzewski, Maciaszczyk i Gasicki.

W najbliższą niedzielę rozpoczną się mistrzostwa klubów drużyn męskich i żeńskich o mistrzostwo stolicy w piłce siatkowej.

Mistrzostwa w koszykówce rozpoczną się za dwa tygodnie.

Polonia organizuje drużynę żeńską piłki siatkowej, to samo robią A. Z. S. i Varsovia.

O czem mówią w Łodz[i]

Wojna między Turystami a Wartą poznańską w sprawie niedojścia do skutku meczu o mistrzostwo Ligi w Poznaniu, została ostatecznie zakończona. W czase konferencji klubów ligowych w Warszawie, delegaci Turystów i Warty, po obopólnem porozumieniu się postanowili protesty z zarządu Ligi wycofać.

Jubileusz 20-lecia Ł. K. S-u odbędzie się latem roku bieżącego. Wybrana została specjalna komisja jubileuszowa, której zadaniem będzie ułożyć program i przygotować całą uroczystość jubileuszową. Pewny narazie jest przyjazd Warty poznańskiej.

Klub Turystów zorganiz[ował sekcję] szermierczą pod kierow[nictwem in]struktora Władysława Sz[...] strza podoficerskiego D. O. [...] cja liczy już dwie grupy i [zaopa]trzona we wszystkie niezbę[dne przybory]lja.

Turyści łódzcy, którzy [dotychczas] zajmowali się wyłącznie p[iłką nożną], przystępują do zorganizowa[nia sekcji] lekkoatletycznej i tennisow[ej, która bę]dzie mogła wejść na nor[malne tory] dzięki uzyskaniu przez Tur[ystów tere]nu, na placu narożnym prz[y ulicy ...]nej i Nawrot, gdzie klub bu[duje obec]nie własne boisko.

W Łodzi odbyły się zaw[ody koszyko]we szkół średnich z następu[jącymi wy]nikami: T. U. R. został nie[spodziewa]nie pokonany przez „Sob[...]" 24:22, pomimo, że w pierw[szej połowie] prowadził 15:8. Seminarjum [...]skie wyeliminowało „Sob[...]" 29:27 (15:12, 12:15 i dogr[ywka]). „Oświata" uległa „Piłsudski[emu" ...] Wreszcie w finale mistrzost[wo zdobył] „Kopernik", bijąc „Piłsudski[ego" ...]

Makabi łódzka, posiadając [w swem] gronie najlepszych atletów [w konku]rencji podnoszenia ciężarów, [może się] poszczycić wcale liczną sek[cją ...]ską, założoną przed dwoma [laty] przez „secesjonistę" z Unio[nu, ...] który jest też instruktorem [...] Makabi zgłasza się w dnia[ch najbliż]szych jako członek do P. Z. [...]

Internacjonał Cichocki b. le[wy pomoc]dłowy Ł. K. S-u, jeden z na[jlepszych] piłkarzy na tej pozycji w Pols[ce, odby]wał dotąd swą powinność wo[jskową w] Toruniu. Obecnie Cichocki z[ostał prze]niesiony z Torunia do Wars[zawy i w] przyszłym sezonie wystąpi [przypu]dobnie w barwach Legji.

12 sędziów piłkarskich, nie[posiada]jących cenzusu naukowego [zostało] zwolnionych w okręgu łódzk[im. Wia]domość ta poruszyła żywo [koła pił]karskie Łodzi.

Jan Gerbich i Artur Seide[l] wyznaczeni przez Polski Zwią[zek Bok]serski do reprezentacji Polski [na mię]dzypaństwowy mecz z Węgra[mi dnia] 2 i 3 marca. Gerbich startow[ać będzie] w wadze średniej.

Międzymiastowy mecz [...] Warszawa — Łódź odbędzie si[ę defini]tywnie w połowie lutego w [Warsza]wie. Łódzki O. Z. B. wyraził [swą] zgodę, zaznaczył jednak, że s[potkanie] to nie może dojść do skutku [przed u]pływem miesiąca, kiedy to p[ięściarze] łódzcy poddani będą obowiąz[kowemu] treningowi.

Co zdziałał ośrodek zakopiański

dla rozwoju naszych narciarzy-olimpijczyków

W serji wywiadów „Przeglądu Sportowego" z wybitnymi osobistościami narciarstwa zakopiańskiego zwróciliśmy się do kierownika zimowego ośrodka olimpijskiego kpt. Łuckiego z prośbą o scharakteryzowanie przez niego roli jaką odgrywa w przygotowaniu naszej reprezentacji olimpijskiej i o udzieleniu swej opinji o wynikach pracy w ośrodku i o formie naszych narciarzy.

Oto co nam powiedział kpt. Łucki:

— Na kierownika zimowego ośrodka olimpijskiego zostałem powołany rozkazem P. U. W. F. i P. W.

Jako homo novus byłem przyjęty z początku w Zakopanem zupełnie obojętnie. Nie zdziwiło mnie to i nie zaskoczyło. Byłem na tutejszym terenie człowiekiem nieznanym. Odnoszono się do mnie z wielką rezerwą, tembardziej, że Zakopane posiada specjalny typ ludzi, traktujących bardzo niechętnie każdego nowego przybysza, który ma tu coś zrobić. To też początkowo praca moja była bardzo ciężka. Uprzedzono mnie po przyjeździe, że nikt z miejscowej ludności nie wynajmie mi lokalu na ośrodek, ani placu na boisko.

W takiej atmosferze zabrałem się do roboty, będąc z góry przygotowany na to, że wszystko zależy od mojej inicjatywy i energji.

Wyszukałem lokal. Zdecydowałem się za radą mjr. Ziętkiewicza na Dom Wycieczkowy. Zainstalowałem się w nim. Urządziłem salę jadalną i masażu, kuchnię. Wynająłem salę gimnastyczną w hotelu Polonia, znalazłem plac na ćwiczenia.

Pracowałem od rana do wieczora. Wszystkie ćwiczenia musiałem prowadzić sam, nie mając nikogo do pomocy, gdyż wyznaczeni podoficerowie instruktorzy nie zgłosili się...

Największą trudność przedstawiała z początku walka z zawodnikami o punktualne i regularne przychodzenie na treningi. Z początku nie było należytego nacisku ze strony klubów na zawodników. Jednakże po usilnych staraniach uświadomiłem im w końcu celowość i ważność pracy przygotowawczej w ośrodku, zwłaszcza przed Olimpjadą.

Co tydzień przyjeżdżają do nas przedstawiciele komisji sportowej z Krakowa, którzy starają się w miarę sił i możności ukrócić samowolę zawodników i pomóc mi w ten sposób w mojej trudnej roli kierownika ośrodka. Stosunek komisji sportowej do ośrodka był od początku bardzo przychylny. Idzie mi ona zawsze na rękę, we wszystkich moich poczynaniach starając się podtrzymać mój autorytet w stosunku do zawodników cywilnych. Z początku grupą cywilną miał kierować delegat komisji sportowej. Zwróciła się ona jednak do mnie z prośbą objęcia kierownictwa. Zgodziłem się na tę propozycję. Dzięki pomocy komisji frekwencja zawodników poprawiła się i stosunki ułożyły się należycie.

Natomiast kluby i stowarzyszenia zakopiańskie nie interesowały się ośrodkiem, pomimo tego, że dzięki pracy ośrodka klasa ich zawodników podniosła się znacznie, co właśnie leży w interesie klubów i zawodników do nich należących.

W obliczu ogólnego celu podniesienia poziomu naszego narciarstwa przed Olimpjadą, w interesie sportu polskiego i państwa powinny przycichnąć ambicje i antagonizmy miejscowe. Należy wytężyć wszystkie siły, aby praca dała pożądane rezultaty.

Z rozpoczęciem zimy i przyjazdem Simonsena zmienił się tryb całej pracy. Obecnie jesteśmy w treningu narciarskim już bardzo zaawansowani.

Przykry wypadek z Simonsenem nie pozwolił nam na wykorzystanie jego pobytu pod każdym względem. Bądź co bądź jest to zawodnik należący do extra klasy norweskiej i chociaż nie jest rutynowanym trenerem, narciarze nasi mogliby wiele od niego skorzystać. W każdym razie dał on nam pojęcie, jak jeździ się w Norwegji, wykazując zupełnie odmienny typ narciarza — biegacza zżytego z terenem, a mimo to ograniczającego całą swą umiejętność do dwu najekonomiczniejszych ewolucyj: oporu i christianji. Simonsena cechuje w pierwszym rzędzie ogromna siła i wytrzymałość. W przeciwieństwie do naszych zawodników, którzy są drobni, niscy i słabej budowy jest on wielkoludem. W biegu posiada kapitalny ciąg do przodu i miękki, długi krok. Zmienia często sposób pracy kijkami, zatrudniając przy tym systemie najrozmaitsze grupy mięśni, pozwalając innym odpoczywać.

Widziałem go wprawdzie tylko kilka razy na małych skoczniach i raz tylko w konkursie na Krokwi, śmiało mogę powiedzieć, że takiego skoczka Zakopane jeszcze nie oglądało. Wielka szkoda, że tylko przez tak krótki czas mogliśmy go podziwiać, gdyż po wypadku, któremu uległ nie będzie mógł skakać w tym sezonie i skoczkowie nasi nie będą mieli odpowiedniego wzoru. A najlepiej można się nauczyć i najwięcej skorzystać przez stałe podpatrywanie stylu.

Mimo choroby Simonsena, trwającej już kilka tygodni, praca w ośrodku olimpijskim nie uległa żadnym przerwom i zmianom. Program zaprawy zimowej ułożony i uzgodniony z p. Simonsenem prowadzony jest konsekwentnie.

Co się tyczy formy zawodników, największą moją troską było to, aby naginając stosownie do programu i stopniując ćwiczenia nie doprowadzić nikogo do przetrenowania. To też staram się dostosowywać trening w poszczególnych wypadkach do możliwości fizycznych zawodników.

Obecnie po zbliżeniu się treningu do dystansów przewidywanych w konkurencjach i po kilku biegach na czas mogę śmiało powiedzieć, że zawodnicy osiągnęli doskonałą formę i conajmniej o klasę całą podnieśli się w porównaniu do lat zeszłych.

Jako przykład można przytoczyć to, że w biegach treningowych na czas zawodnicy nienależący do ośrodka, którzy w poprzednich sezonach stanowili doskonałą klasę, obecnie są bez porównania słabsi i mają wielkie różnice w notowanych czasach. Charakterystyczny jest fakt ogromnego podniesienia się klasy zawodników wojskowych, którzy dawniej uważali wyniki cywilnych zawodników za niedościgłe dla siebie, a dzisiaj, jak przekonaliśmy się, niektórzy z nich osiągają czasy często równe, a nawet lepsze od czasów wielu gwiazd cywilnych.

Pochodzi to stąd, że tryb życia zawodników grupy wojskowej jest bardzo regularny. Wszyscy mieszkają w jednym budynku i podporządkowują się ściśle określonemu regulaminowi. Jakie byłyby wyniki zawodników cywilnych, gdyby przy tym treningu ujęło się ich (tak jak wojskowych) w podobny tryb życia?

Różne

We Lwowie w ub. sobotę rozpoczął się drugi z rzędu turniej w hokeju na lodzie o puhar „Dziennika Lwowskiego". Niespodziankę stanowiła słaba forma Lechji. Wicemistrz Lwowa przegrał wysoko z Pogonią i L. T. Ł., uzyskując z Czarnymi jedynie wynik remisowy. Oczekiwane z naprężeniem spotkanie Pogoni z L. T. Ł. zakończyło powtórnem zwycięstwem mistrzowskiej drużyny w stosunku 1:0.

W sobotę pokonało L. T. Ł. Lechję w stosunku 2:0. Obie bramki zdobył Hemmerling. Sędziował W. Kuchar.

Wyniki niedzielne przedstawiają się następująco: L. T. Ł. — Czarni 4:1. Bramki zdobyli Hemmerling (3), Sabiński (1), a dla Czarnych — Lemiszko. Sędzia p. W. Kuchar. Pogoń—Lechja 6:1. Bramki zdobyli: W. Kuchar (3), Maurer (2) i Zimmer (1), a dla Lechji — samobójcza. Sędzia p. Teuer. Czarni — Lechja 2:2. Bramki zdobyli dla Czarnych: Lemiszko i Strzelecki, a dla Lechji: Sokołowicz i Rondzisty. Sędzia W. Kuchar. Pogoń — Lwowskie Tow. Łyżw. (L. T. Ł.) 1:0. Decydującą bramkę zdobył Zimmer. Sędzia por. Teuer.

Kikiewicz, mistrz Polski w jeździe figurowej na łyżwach, weźmie udział w zawodach o mistrzostwo Europy. Odbędą się one dnia 18 i 19 lutego w Berlinie.

Dr. Nowicki został kierownikiem sekcji piłki nożnej T. S. Wisła.

Komitet organizacyjny Pol. Zw. Jeździeckiego zawiadomia wszystkie stowarzyszenia, uprawiające sporty jeździeckie (i stowarzyszenia wyścigowe, o ile organizują zawody konne) na obszarze państwa polskiego, a oparte na własnym statucie, zatwierdzonym przez władze państwowe, iż zebranie konstytucyjne P. Z. J. odbędzie się dn. 18 lutego r. b. o godz. 9 w Warszawie w kasynie garnizonowym przy ul. Szucha Nr 23. Na zebranie to komitet zaprasza po dwu pełnomocnych przedstawicieli z każdego stowarzyszenia.

Śląsk

[Ka]towice, posiadające pierwszą w [Polsce] krytą pływalnię z wodą pod[grzew]aną, mogą sobie pozwolić na za[wody] w zimie.

[Wy]niki zawodów: styl dowol[ny ...] 90 m. 1) Merc 50 sek. i 1:09 m. [Sztafet]a 3 x 30 m. dla chłopców 1) K. [...]ancerzy 1:32. Sztafeta 3 x 60 m. [styl] klasyczny dla panów 1) K. S. 06. [...]m. styl klasyczny dla panów 1) Kla[...]tek 1:19. 60 m. styl kl. dla chłopców [mł]odszej lat 16) 1) Fr. Nierychło 56 sek. [...]0 m. dla pań styl dow. 1) Czopówna 59.8 sek. [...] m. nawznak dla pań 1) Czopówna 30 sek. Nurkowanie Broll 42 sek. Skoki z trampoliny Merc 50 pkt.

Cała impreza była bardzo udana i wykazała duże walory sportowe pływaków i pływaczek górnośląskich.

Górnośląski oddział T. T. wpadł na piękną myśl urządzenia ludowych zawodów narciarskich dla górali w Beskidach. Te pierwsze zawody wykazały, że nasi górale są urodzonymi narciarzami. Na prymitywnym sprzęcie narciarskim nierzadko składającym się z deski sznurka i kawałka skóry ze starych kierpców stanęło na starcie ponad 30 zawodników w wieku od 15 do 22 lat. Podzieleni na dwie klasy młodszą i starszą przebiegli trudną trasę, wiodącą po stokach z różnicami do 400 m. w czasie stosunkowo dobrym. Pokryli 12 klm. w niespełna godzinę. Po zawodach uprosili komitet o powtórzenie zawodów, co nastąpi 19 lutego na trasie 19 klm.

Mimo fatalnej pogody na Górnym Śląsku rozegrano w ciągu ub. niedzieli około 20-tu meczów piłkarskich.

Bokserskie mistrzostwa klubu „Kruschender" odbyły się w Pabjanicach i wykazały wcale wysoki poziom zawodników. Rybak zwyciężył na punkty Jakubowskiego (w. papierowa), Walerowicz — Kopjasa (w. musza), Musiał nokautuje w 2-ej rundzie Nowaka (w. kogucia), a Kraszewski — Pawłowskiego. Plewiński zwycięża kolejno dwu przeciwników: Stefańskiego i Mazura (w. piórkowa). Fokt po przedłużeniu punktuje Zarzyckiego (w. lekka). Wildeman bije Kłodąsa (w. półśrednia). Mistrzem w średniej został bez walki Jan Gerbich.

Najciekawszą walką turnieju było spotkanie Kraszewski — Musiał (w. kogucia). Wygrywa pewnie na punkty pierwszy.

Gorlotówna, jedna z czołowych lekkoatletek A. Z. S., przebywająca od dwu lat we Francji, powraca na wiosnę do Polski.

Mückenbrunn odniósł nowy sukces w Chamonix podczas zawodów narciarskich za koniem (skikjöring). Pokonał on wszystkich rywali przeszło o minutę na dystansie 1500 mtr., zdobywając pierwszą nagrodę.

Grudziądz — Gdańsk, międzymiastowy mecz bokserski, odbędzie się w wolnem mieście dnia 2 marca. Barwy polskie reprezentować będzie sekcja T. S. Olimpja (Grudziądz).

I zimowy bieg naprzełaj odbył się na boisku Skry w ubiegłą niedzielę. Dystans 3000 metrów. Startowało 8 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Łukasiewicz w 12 m. 33 sek. Na drugiem miejscu znalazł się Damięcki (12 m. 35 s.), 3) Karczmarczyk, 4) Chabiera, 5) Grabczyński.

Cracovia urządziła opłatek dla swoich członków 21 b. m. w lokalu klubowem przy udziale około 50 członków. Wśród miłego nastroju przepędzono kilka godzin.

Piłka nożna

Zmiany w okręgach piłkarskich projektowane są przez nowy zarząd P. Z. P. N. Zamiast 9 dotychczasowych ma być 11 okręgów, przez utworzenie dwu nowych: stanisławowsko-tarnopolskiego i radomsko-kieleckiego. Prócz tego w obszarach okręgów nastąpią pewne zmiany, a każdy z nich ma samodzielnie zadecydować o ilości klubów klasy A u siebie.

Radom chce pozostać przy Warszawie. Od czasu gdy w Warszawie dojrzała myśl odłączenia pod. rad. od W. O. Z. P. N., daje się w Radomiu zauważyć wielki odruch protestu przeciw takiej uchwale. Odbyła się przed tygodniem konferencja klubów rad., na której jednogłośnie uchwalono wysłać prośbę do W. O. Z. P. N. o cofnięcie wniosku.

Sport i kluby na terenie m. Radomia mocno ucierpiałyby z chwilą zatwierdzenia tej uchwały. Wiemy doskonale, że kluby radomskie, mając stałą łączność z klubami warszawskiemi, odnosiły dużą stąd korzyść. Utworzenie O. W. P. N. w Kielcach lub w Radomiu z przyłączeniem Częstochowy i Sosnowca, było równorzędne z katastrofą pod względem sportowym i materjalnym. Kluby rad. nie miałyby się od kogo uczyć, na kim wzorować.

Krakowskie kluby są z przeniesienia siedziby P. Z. P. N-u do Warszawy bardzo zadowolone. Nastrój ten dominuje we wszystkich niemal ugrupowaniach.

Czternaście klubów ma wejść do klasy A krakowskiego okręgu P. N.

Gintel i Sperling, wbrew pogłoskom jakoby nie mieli występować w kolorach Cracovii, będą nadal bronili barw biało-czerwonych.

Rusinek ma zasilić szeregi biało-czerwonych.

Dr. Cetnarowski po przeniesieniu P. Z. P. N-u do Warszawy poświęci się zupełnie Cracovii.

Kolegium krakowskie może być wzorem dla innych kolegjów w Polsce.

Walne zgromadzenie K. Z. O. P. zostało odroczone do 12 lutego, a to celem otrzymania statutu nowego P. Z. P. N.

Walne zebran[ia]

Zjazd dziennikarzy sportow[ych] odbył się w Warszawie dnia 22 [...] [Re]prezentowane były: Lwów, [...] Śląsk i Warszawa. Ustalono, ż[e należy] założyć jeden związek dzie[nnikarzy] sportowych w Warszawie o[raz oddziały] prowincjonalne tam, gdzie sta[le pracuje] więcej, niż 6 członków.

Sejmik żeglarski obradował [w ub.] niedzielę w Warszawie. Re[prezento]wane były nast. kluby: Y[acht Klub] Polski, Wojskowy Yacht Klub (W[arsza]wa), K. W. Wisła, A. Z. S. (W[arsza]wa), K. Żegl. (Chojnice), Varsov[ia, K.] Żegl. (Modlin) i Wojskowy K. [Żegl.] (Grodno). Prezesem Pol. Zw. Że[glarskiego o]brano komandora Szwykowskie[go].

T. S. Olimpja w Grudziądzu [należy] do najruchliwszych klubów s[porto]wych na Pomorzu. Dnia 12 [b.] m. [wal]ne zgromadzenie sekcji piłki [nożnej] wybrało na kierownika — Krako[wskie]go i na kapitana I drużyny — O[...]skiego M. Kierownikiem [sekcji ...]skiej klubu został p. Zysn[...]. [Zazna]czyć trzeba, że posiada [ona w] gronie szosowego mistrza [...] Waśkowskiego. Sekcja [...] brała na swego kierownika — [...]

Walne zebranie Pomorskiego [...] L. A. odbyło się dnia 15 b. m. [w Byd]goszczy. Wybory dały wynik [nastę]pujący: prezes — p. St. Opiński, [wice]pr. — Gołębiewski i Malczews[ki, se]kretarz — Urbański, skarbnik — [...] Karliński, członkowie: pp. Wojci[echow]ski prof., Golc, Głowacki, Pisars[ki, ...]czyński — Grudziądz, Młyński, [...]man — Toruń. Kom. rewizyjn[a:] Papiński, Ciepluch, Cholewianka.

...AWSKI

NAJLEPSI NARCIARZE POLSCY

Próba klasyfikacji zawodników w latach 1925, 1926 i 1927

...ełkich sportach, nawet ta- ...wyników nie mierzy się ...i metrem — istnieje tenden- ...asyfikacji zawodników, do ...a na podstawie uzyskanych ...najlepszych z pośród nich i ...nnego ich uszeregowania.
...eczą dziwną, że nie istnieje ...yfikacja w narciarstwie. Ist- ...mistrzostwa i mistrz, któ- ...yć zresztą zawodnik aku- ...oszy. Bywa nim często tyl- ...ry w dzień mistrzostw ...ę w najlepszej formie. A w ...t dwu — t. zn. od chwili ...ia do mistrzostw konku- ...ynarodowej — niema na- ...widomego i utytułowanego ...ód plejady narciarzy pol-

...y wobec tego próbę skla ...naszych zawodników nar- ...edług wyników osiągnię- ...nich w trzech ubiegłych ...nowych. Zadanie to jest ...wiejsze jak w innych spor ...aż w trzech zasadniczych ...narciarskich: biegu, sko ...ombinowanym otrzymują ...odnicy noty. Zadanie na- ...więc na zebraniu takich ...ych w ważniejszych za- ...rzostwa Zakopanego, Kry ...Polski i wszelkie zawo- ...odowe) oraz na wycią- ...y tych not średniej aryt- ...zez co osiąga się notę ...ującą o miejscu kolej- ...a w ogólnej klasyfika- ...znaczeniu czysto lokal- ...y uwzględnione.
...umieszczonych tabelach ...są jedynie tacy zawod- ...artowali w danej kon- ...mniej trzy razy w cią- ...onu w którymś z wy- ...wodów ważniejszych. ...w tych biegach, w któ- ...ał zawodnicy obcy, nie ...bę ich ewentualnie lep- ...i dawałem notę 20,000 ...Polaków, według niej ...nnych. W biegach zło- ...ch korektura taka by- ...możliwa. Uzyskane w ...e przedstawiają się na-

...k 1925:

...nota 19.7...
...ład. nota 19.050.
... nota 18.625.
...A. II nota 18.565.
...t. nota 18.000.
...ysław nota 17.625.
...Hen. nota 17.343.
...sław nota 16.10...
...ierz nota 16.041.
...ysław nota 15.812.
...ugust nota 15.650.
...ander nota 14.550.

...enryk nota 17.165.
... nota 16.493.
...nder nota 14.881.
...aw nota 13.512.
...dysław nota 13.344.

...H. nota 16.713.
...ota 14.672.
... nota 14.432.
...z nota 13.166.
...nota 12.640.
...aw nota 12.364.
...mogli być sklasyfi- ...ybitniejszych narcia ...I, Lankosz J., Wit- ...e — albo z powodu ...o też z powodu zbyt ...w.

...1926:

...nota 19.875.
....nota 19.595.
...i A. I. nota 18.833.
...Aug. nota 18.458.
...i A. II nota 18.150.
...dysł. nota 18.040.
... Szczepan nota 17.830.
...nn H. nota 17.612.
...zisław nota 17.500.
...zim. nota 16.960.
...Wład. nota 16.229.
...ad. nota 14.127.

...A. I nota 16.569.
...sz nota 14.456.
...H. nota 13.963.

4. Sieczka Stan. nota 13.653.
5. Czech Bronisław nota 13.630.
6. Gąsienica Wład. nota 13.568.
7. Cukier Franc. nota 12.962.
8. Żytkowicz Wł. nota 12.825.
9. Czech Władysław nota 11.948.
10. Lankosz J. nota 11.020.
11. Bujak Józef nota 11.005.

Bieg złożony:
1. Krzeptowski A. I nota 17.185.
2. Mückenbrunn H. nota 15.866.
3. Bujak Franciszek nota 15.392.
4. Zaydel Tadeusz nota 13.750.

W roku 1926 nie są klasyfikowani następujący wybitniejsi narciarze: Rozmus Al., Kuraś Józef, Suleja Wł., Wilczyński St. i Motyka Stanisław.

Rok 1927:

Biegi:
1. Czech Bronisław nota 19.639.
2. Bujak Józef nota 19.062.
3. Motyka Zdzisław nota 18.531.
4. Bujak Franciszek nota 18.187.
5. Wilczyński Stan. nota 18.125.
6. Czech Władysław nota 18.060.
7. Motyka Julian nota 17.658.
8. Kuraś Józef nota 17.625.
9. Kawa Franciszek nota 16.908.
10. Lankosz Józef nota 16.840.
11. Król Eugenjusz nota 16.719.
12. Krzeptowski A. I. nota 16.625.
13. Witkowski Szczepan nota 16.485.
14. Schiele Kazim. nota. 16.328.
15. Żytkowicz Wład. nota 15.725.
16. Sieczka Stan. nota 15.250.
17. Rozmus Aleks. nota 14.550.

Skoki:
1. Krzeptowski A. I nota 16.042.
2. Czech Bronisław nota 15.091.
3. Mietelski Wład. nota 15.074.
4. Rozmus Aleks. nota 14.829.
5. Żytkowicz Wład. nota 14.597.
6. Lankosz Józef nota 14.337.
7. Sieczka Stanisław nota 13.883.
8. Motyka Stanisław nota 13.460.
9. Graca Franciszek nota 13.049.
10. Cukier Franciszek nota 12.096.
11. Kuraś Józef nota 10.215.

Bieg złożony:
1. Czech Bronisław nota 17.021.
2. Krzeptowski A. I nota 16.157.
3. Lankosz Józef nota 14.599.
4. Kuraś Józef nota 14.415.
5. Żytkowicz Wład. nota 14.288.
6. Król Eugenjusz nota 14.229.
7. Sieczka Stan. nota 14.091.
8. Rozmus Aleks. nota 13.988.
9. Witkowski Szczepan nota 12.128.

Jak widzimy tabele powyższe przynoszą wiele szczegółów ogólnie znanych i spodziewanych — zawierają jednak również kilka niespodzianek, a nawet — być może — niesprawiedliwości. Niema przecież na świecie idealnie sprawiedliwej klasyfikacji.

Chcemy narazie zwrócić uwagę na niektóre szczegóły tabeli ostatniej (rok 1927), która musi nas interesować najbardziej jako dająca najwięcej horoskopów na sezon bieżący.

Biegi: Bronek Czech osiągnął pierwsze miejsce dzięki liczbie swych zwycięstw. Odniósł ich sześć, a tylko trzy razy uległ nie dając się zepchnąć dalej jak na czwarte miejsce (mówię o kolejności w stosunku do zawodników polskich). **Józef Bujak**, który zwyciężył 3 razy, a jeden raz był pobity, powinien — mamy wrażenie — jednak zajmować miejsce przed Czechem. Pobił go bowiem dwa razy, raz mu ulegając. **Motyka Z.** wysunął się na trzecie miejsce dzięki swym sukcesom w mistrzostwach Polski (czwarty na 50 klm., trzeci na 18 klm.). **Bujak Fr.** mimo zwycięstwa w biegu 50 klm. i trzykrotnie drugiego miejsca zeszedł na czwarte z powodu niepowodzenia w 18 klm. biegu w mistrzostwie (9-te miejsce).

Z pośród dalszych zawodników zwraca uwagę niskie miejsce **Witkowskiego i Krzeptowskiego**, którzy w ub. sezonie byli w biegach słabsi. Natomiast pozycja **Schielego** wydaje się nieco zbyt daleka, w szeregu bowiem swych startów nie zajął nigdy dalszego miejsca jak dziesiąte. Nieklasyfikowani są Mückenbrunn H., Suleja W., Krzeptowski A. II i Gąsienica Władysław.

Skoki. Uderza tu odrazu siódme miejsce **Sieczki**, którego przyzwyczailiśmy się słusznie uważać za jednego z najlepszych skoczków polskich. Jest to degradacja niewątpliwie niezasłużona, lecz spowodowana jego nierówną formą. Potrafił wygrać trzykrotnie, dwa razy być drugim, ale też trzykrotnie zajął miejsca 9-te i dalsze. Poza tym jedynym wyjątkiem tabela wydaje się całkiem sprawiedliwa.

Pierwsi trzej na liście mieli po cztery zwycięstwa i są mniej więcej słusznie uplasowani. Z pośród nich był **Krzeptowski** najrówniejszy (raz tylko był czwarty w konkursie). **Czech** poprawiał się z konkursu na konkurs. **Mietelski** główne swe sukcesy odniósł w Czechosłowacji i Austrji. **Rozmus** i **Żytkowicz** byli dosyć równi w formie — przeciwnie **Lankosz** wykazywał dużą chwiejność. Klasyfikowani nie byli Mückenbrunn i Zaydel.

Bieg złożony miał swego asa atutowego w **Br. Czechu.** Wygrał on swoją „kombinację" siedem (!) razy, raz tylko ulegając **Kurasiowi** i **Krzeptowskiemu**, który równie słusznie jest w ogólnej klasyfikacji drugim, jak Czech bezapelacyjnie pierwszym. Za temi dwoma idą pozostali już w dalszym odstępie. Niespodziewanie wysokie miejsce zajął tutaj Król Eugenjusz. Niesklasyfikowani są Mückenbrunn, Zaydel, Czech Wład., Szostak A. i t. d.

Jeśli teraz zechcemy na podstawie tych cyfr określić **kolejność najwszechstronniejszych narciarzy sezonu 1927**, to znów pierwsze miejsce przypadnie Br. Czechowi, jako 1-szemu w biegu, 2-mu w skoku i 1-mu w biegu kombinowanym z ogólną notą 51.751 (powstałą przez dodanie not za poszczególne trzy konkurencje). Drugim będzie Andrzej Krzeptowski I, wprawdzie tylko 12-ty w biegu, ale za to 1-szy w skoku i 2-gi w kombinowanym. Nota 48.824. Trzecie miejsce zajmie Lankosz J. (10 + 6 + 3) z notą 45.776. Na dalszych miejscach znajdą się kolejno: Żytkowicz 44.610, Rozmus 43.363, Sieczka 43.224 i Kuraś 42.255.

Takie są wyniki klasyfikacji próbnej zawodników narciarskich.



WOJSKOWY PATROL OLIMPIJSKI

Od lewej stoją: Bathelt, por. Wójcicki, kpt. Łucki (kier. ośrodka), Skupień; klęczą: Zajdel, Czech Wład., Żytkowicz

MISTRZ POLSKI w BOKSIE ERWIN STIBBE

o swojej przeszłości i zamiarach

Przed dwoma tygodniami, polski świat sportowy obiegła wiadomość, że Erwin Stibbe, zwany w sferach bokserskich polskim Tunneyem, wycofuje się na pewien okres czasu z czynnego życia sportowego z powodu zapalenia płuc, którego nabawił się podczas służby wojskowej w Krakowie. Wiadomość ta jest o tyle przedwczesna, że Stibbe ma się już dobrze; od Trzech Króli przebywa w Łodzi, pod opieką domową. Przypuszczalnie jeszcze w styczniu przystąpi Stibbe do treningu, na ringu ukaże się on dopiero za dwa — trzy miesiące, a jeżeli dobrze pójdzie, bronić będzie swego tytułu w pierwszej połowie marca w Warszawie.

Stibbe jest uosobieniem skromności. Nie lubi mówić o sobie. Bardzo chętnie zabierze on głos w ogólnej kwestji pięściarskiej, wypowie swoje zdanie co do kolegów, ale broń Boże! o sobie za nic w świecie!, chyba, że... dla „Przeglądu Sportowego", który czyta co wtorek „od deski do deski".

— Dwanaście kilo ubyło mi podczas choroby — zaczyna nasz sympatyczny rozmówca. Chwalić Boga, żem się prędko z nią załatwił.

— Tak szybko, jak z przeciwnikiem — wtrącam.

— Dziś, zaczyna Stibbe, mam 22 lata i dużo jeszcze do zrobienia. Moja karjera pięściarska jest skromna. Miałem zaledwie 13 spotkań bokserskich. Jak na mistrza Polski, to trochę za mało. Feralna trzynastka dała mi się we znaki. Moje ostatnie spotkanie zakończyło się klęską, na którą byłem zresztą przygotowany.

— Jak przedstawiają się pańskie dzieje sportowe?

— Przed laty rozbiła swe namioty w Łodzi „ciocia Y.M.C.A.". W r. 1922 zapoznałem się tam ze sportem i z grami ruchowemi. Tam też ubrałem się po raz pierwszy w rękawice bokserskie. Instruktorami moimi byli: Nowak — pionier polskiego sportu pięściarskiego, Szumlewski i Kun. W jakiś czas później zwracam na siebie uwagę instruktora atletycznego łódzkiego „Sokoła" p. Połomskiego, pod którego kierownictwem ćwiczę gimnastykę i podnoszenie ciężarów w „Sokole". W roku 1924, po raz pierwszy staję do zawodów atletycznych i odrazu sięgam po tytuł mistrza, który mi przypada wraz z nowym rekordem w pięcioboju.

Potem zmieniam barwy klubowe. W „Unionie" zyskuję opiekę. Ćwiczę narazie lekką-atletykę, jak na warunki łódzkie z pewnem powodzeniem.

Miejscem mojego debiutu w sznurach, to Pabjanice, kolebka polskiego boksu. Przeciwnikiem — głuchoniemy pięściarz nazwiskiem Szczygieł. Pierwszy mecz i pierwsza przegrana, ale na punkty. Następne dwa moje spotkania odbyły się również w Pabjanicach — o mistrzostwo województwa łódzkiego z Szymczyńskim i Vogtem (obaj z K. S. Kruschender). Oba starcia zakończyły się jednakowo. W pierwszej rundzie po kilkudziesięciu sekundach wymienieni przeciwnicy byli wyliczeni.

Czwarty mój mecz dał mi „prawdziwego" przeciwnika. Był nim Jan Gerbich — olimpijczyk 1924 roku, ostrzaskany z niejednym ringiem. Walka odbyła się w Warszawie o najzaszczytniejszy tytuł mistrza Polski. Z ność zgubiła Gerbicha, a mnie pozwoliła nosić tytuł mistrza. Spotkanie to wygrałem na punkty po trzech starciach.

Niedługo potem, odbył się w Łodzi rewanż. Walczyłem słabiej, niż w Warszawie. Walka nie dała rezultatu. Na zaproszenie „Danziger Sportverein'u" walczyłem w Wolnem Mieście z mistrzem Gdańska Hinzem. Pierwsze spotkanie międzynarodowe. Przystąpiłem do walki z tremą, która na ringu ustąpiła. Wtedy zacząłem wierzyć w swoje powodzenie. Mecz wygrałem, a od k. o. uratowała mego przeciwnika skrócona runda.

Powołany do służby wojskowej, odbywam ją w Krakowie, gdzie zakładam sekcję bokserską w „Cracovii". W barwach tego klubu zwyciężam w Krakowie mistrza Górnego Śląska wagi półciężkiej Gruszkę, w pierwszem starciu k. o. Następnie walczę z mistrzem południowo-wschodnich Niemiec wagi ciężkiej, Hudaschem, wychodząc z nim po ciężkiej walce na remis. Na jubileuszu poznańskiej Warty walczę dwukrotnie. Z mistrzem Gdańska Haasem zwyciężam na punkty, a z Lubańskim z Poznania załatwiam się krótko, bowiem przeciwnik mój poddaje się.

Do rzędu moich poważniejszych sukcesów mogę zaliczyć zwycięstwo nad kolosem górnośląskim Woczką. Mecz ten został przerwany w drugiem starciu, z powodu mojej wielkiej przewagi. Przedostatni mój mecz rozegrał się w Katowicach, również z Woczką, którego zwyciężam na punkty, zdobywając tytuł mistrza Polski wszystkich wag.

Trzynasty mecz odbył się na Śląsku, ze znakomitym Niemcem Pistulą. Przegrałem z różnicą 1 i pół punkta. Był to jeden z najsłabszych moich meczów.

Za najlepszą walkę uważam spotkanie z Haasem w Poznaniu. Był to mój rekord woli. Będąc w pierwszej rundzie prawie że zamroczonym, a w chwilę potem knock-down do siedmiu, zdobyłem się na heroiczny wysiłek, który mi pozwolił przechylić szalę zwycięstwa na moją stronę.

Przed chorobą zdałem celująco egzamin na instruktora gimnastycznego i bokserskiego w ośrodku wychowania fizycznego w Krakowie, gdzie znalazłem bardzo dobry materjał. Przeszedłem kurs olimpijski w Centr. Szkole Gimn i Sport. w Poznaniu pod kierownictwem pp.: kpt. Barana i por. Laskowskiego.

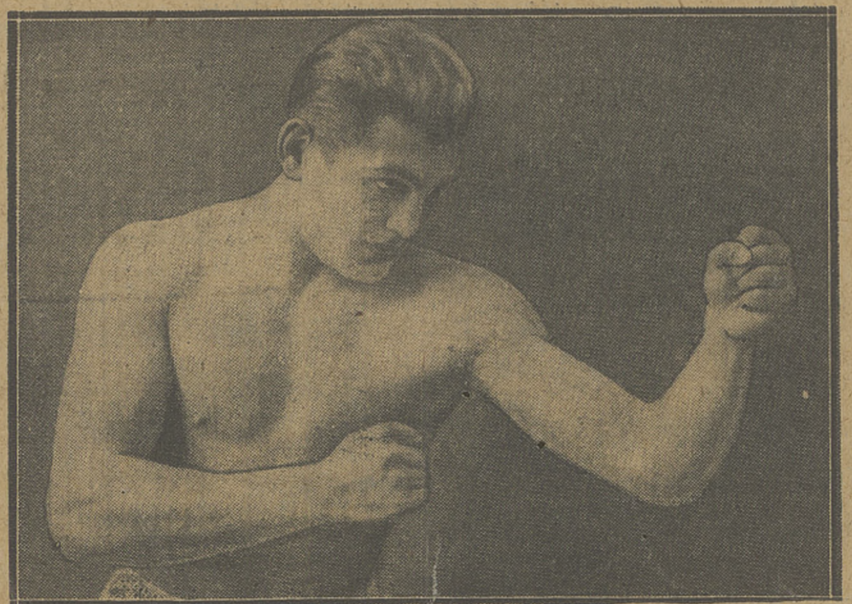
Obok pięściarstwa interesuję się również lekką atletyką, którą uważam za najlepszą zaprawę dla bokserów. Zdobyłem mistrzostwo okręgu krakowskiego w rzucie młotem i mistrzostwo DOK. — Kraków w dysku i kuli.

Oto cały mój dorobek sportowy — kończy rozmowę z uśmiechem na ustach mistrz Polski.

M. Lipszyc



JOZEF LANKOSZ



ERWIN STIBBE



JOZEF BUJAK

Generalne próby państw europejskich

przed igrzyskami zimowemi w St. Moritz

Intensywne przygotowania olimpijskie Niemiec z drużyną narciarzy, prowadzone początkowo w kraju znakomicie wpłynęły na formę „olimpijczyków". Ostateczne zawody przedolimpijskie przyniosły wyniki bardzo dobre i wyeliminowały z grupy olimpijskiej słabszych zawodników. Pozostały w grupie następujące siły: kombinacja — Müller, Hass, Neuner, Kröckel, Braun, Lohse. 18 klm. — Böck, Bauer, Wahl. 50 klm. — Bauer, Wahl, Pellkofer, Morath, Theats. Skoki — Tannheimer, Kratzer, Recknagel, Hailer.

Zawodnicy powyżsi znajdują się obecnie w Pontresinie, gdzie forma ich jest ostatecznie wykańczana. Jak groźnymi będą przeciwnikami — zwłaszcza w skokach i kombinacji — świadczą wyniki ostatnich zawodów w Pontresinie.

Bohaterem dnia był tutaj Szwajcar Trojani, który skokiem 72 mtr. ustanowił nowy rekord skoczni, bijąc swój własny, liczący zaledwie 2 tygodnie rekord o 1 mtr. Mimo to pierwsze dwa miejsca zajęli Niemcy — pewni w lądowaniu i nieskazitelni w stylu.

Oto wyniki: 1) Recknagel (N.) 63, 65, 65, 2) Kratzer (N.) 62, 63, 61, 3) Trojani (Szw.) 69, 72, 72 (z upadkiem), 4) Hailer (N.) 57, 64, 60, 5) Badrilt (Szw.) 63, 57, 67 (z up.), 6) Neuner (N.) i 7) Glasz (N.).

Szwajcar Vuillemier skoczył na tych zawodach 73 mtr., jednak przy lądowaniu musnął ręką ziemię.

W Norwegii odbyły się bodaj-że ostatnie zawody eliminacyjne, bez udziału najlepszego biegacza Grottumsbraatena. W biegu 18 klm. zwyciężył Oedegaard — 1:19.04 przed Haakonsenem — 1:21.03 i Rustenem 1:24.08. W biegu 45 klm. Ole Hegge (3:27.21) pokonał Kjelbostna (3:28.52) i Roena (3:29.03). W 34 klm. biegu wojskowych Skagenacsz (2:56.54) pewnie zwyciężył Reistada (3:11.35).

Pewnemi „olimpijczykami", są dotychczas: 50 klm. — Ole Hegge, Kjellbotn. Skoki: Thams, Rund, Sversrud. Kombinacja: Grottumsbraaten, Sversrud, Kolterud, Binjarengen. 18 klm.: Grottumsbraaten, Haakonsen.

25-tym narodem igrzysk zimowych jest Meksyk, który zgłosił swoją drużynę bobslejową.

Ameryka nie będzie reprezentowana na Olimpjadzie w hokeju na lodzie, ponieważ wszystkie amatorskie drużyny odmówiły wyjazdu do St. Moritz.

Reprezentacja Austrji na Igrzyska w St. Moritz będzie bardzo liczna: drużyna hokejowa składać się będzie z graczy: Weisz, Wollinger, Klang, Walter i Herbert, Brück, Lederer, Sell, Göbel, Spevak, Tatzel, Ertl i Mayunger. W jeździe sztucznej panów startować będą: mistrz świata Böckl, Schäfer i Preisbecker, w jeździe pań, po wycofaniu się Jarosz Szabo—Burger i Brunner. Wreszcie w jeździe param: Scholz, Kaiser i Brunner, Wrede. W jeździe szybkiej bronić barw Austrji będą: Polacsek i Moser.

Z narciarzy do St. Moritz jadą: F. i H. Paumgarten, Bosio, Bader i Hinterauer.

Reprezentacja narciarska Japonji na Igrzyska zimowe w St. Moritz opuściła 27 grudnia swą ojczyznę, udając się do Szwajcarji poprzez Władywostok, Moskwę, Warszawę, Berlin i przybyła już do St. Moritz. Do drużyny tej dołączył się Aso Tolle, student politechniki zurychskiej. Japończycy w liczbie 6 obsadzą wszystkie konkurencje narciarskie Olimpjady.

Mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji zostały rozegrane w Pustvana (Beskidy). W biegu 50 klm. zwyciężył — jak było do przewidzenia — mistrz zeszłoroczny Donth (H. D. W. S.) w czasie 3:16.41 przed Fischerą (Svaz). Nemecky nie startował. Doskonały, jak na ciężkie warunki atmosferyczne (burza śniegowa) czas, tłumaczy trasa krótsza o 6 klm.

W biegu 18 klm. zwyciężył znakomity Nemecky (1:14:17) przed Wendem (H. D. W.) — 1:15.55 i Donthem (H. D. W.), Fischerą (Svaz) — 1:17.17 i Novakiem (Svaz) — 1:17.57.

W skokach triumfował Wende (24, 35, 35½) przed Bunem (Svaz). W biegu kombinowanym pierwszy był Wende, drugi — Dick, trzeci — Buchberger wszyscy z H. D. W.

Jak widać z powyższego znakomita forma mistrza Polski Wendego (zwłaszcza w biegu) każe mu rokować wielką rolę w kombinacji na Igrzyskach.

Reprezentacja Czechosłowacji na Igrzyska w St. Moritz składać się będzie z następujących zawodników: 50 klm. — Nemecky O. i J. Fastauer, Fisera, Donth 18 klm. J. Nemecky, Nowak, Ettrich, Donth, Buchberger. Kombinacja — O. Nemecky, Bun, Wende, Purkert, Buchberger. Skoki: Bun, Dick, Wende, Purkert.

Mistrzostwa łyżwiarskie Finlandji przeczą wszelkim pogłoskom o upadku tego sportu w ojczyźnie Nurmiego. Czasy osiągnięte na nich są tak znakomite, a forma Thunberga tak wspaniała, że wiara w pierwszeństwo łyżwiarskie Finlandji poczyna wracać.

Oto wyniki: 500 mtr. 1) Backman 45.2, 2) Thunberg 45.3. 1500 mtr. 1) Thunberg 2:22.5 (rek. fiński), 2) Backman 2:25.5. 5 klm. 1) Thunberg 8:43.4 (rek. fiński), 2) Blomquist 8:53.6. 10 km. 1) Blomquist 17:56.4, 2) Thunberg 18:19.7. W ogólnej punktacji zwyciężył Thunberg przed Blomquistem.

Mistrzostwa austrjackie przyniosły zwycięstwo Jungblutowi, Niemcowi, zamieszkałemu w Wiedniu.

Oto wyniki: 500 mtr. 1) Moser 48.6, 2) Jungblut 48.7. 1500 mtr. Jungblut 2:35, 2) Urban 2:35.6. 5 klm. 1) Polacsek 9:18, 2) Jungblut 9:22. ... Polacsek 18:54, 2) Jungblut ...

W jeździe sztucznej param ... wali Scholz, Kaiser przed B... i Wrede.

Austrjackie mistrzostwa w ... sztucznej panów zostały roze... Insbrucku bez współudziału ... świata — inż. Böckla. Zwycięż... dziewanie dr. Preisecker, bijąc ... cznie faworyta Karola Schaffera ... dego, który wraz z p. Jaros... zdobył mistrzostwo świata ... parami.

Sensacje w Helsingforsie ... ostatnie wyścigi łyżwiarski... rych startował mistrz Euro... Skutnabb wraz ze swym 12... nem. W biegu 5 klm. Skutn... osiągnął czas 9:15.4, a jeg... drugi w czasie 9:36.9. 500 ... ska przebył w 45.5, a 1500 ... nabb w 2:34.4.

Rekordzista świata Math... ...cił do czynnego życia sp... znajduje się w znakomitej ... go dowiódł, osiągając na 50... 44.7. Ivar Ballangrud przeb... czasie 8:41.

Evensen zdobył mistrzos... gji w jeździe szybkiej na lo... sy, które osiągnął, jeżeli ... pod uwagę silny wiatr i bu... są znakomite. 500 mtr. 1) L... Evensen 45.3. 1500 mtr. 1... 2:25.9, 2) Larsen — 2:27... Evensen — 8:47.7, 2) Ce... 3) Larsen — 8:57.3. 10 klm... — 18:38.6, 2) Evensen — ... Larsen — 19:00.8. W og... kacji zwyciężył Evensen ... nem i Carlsenem.

Ciekawą jest rzeczą, ż... mym dniu tylko w innej ... odbywające się mistrzo... ków przyniosły wynik ... strzostw seniorów. Ot... klm. Hagen osiągnął czas...

Meeting łyżwiarski ... w Wiedniu, przyniósł n... lepsze wyniki: 500 mtr... 49.5; 1500 mtr. — Pola... 5000 mtr. — Polacsek — ...

Mistrz Europy r. 1926 ... (Norw.) osiągnął ostatn... 45.4, a na 1500 mtr. — ... krotnie Olsena.

Łyżwiarze amerykańscy ... Murphy, Perlberg i Bi... Oslo, gdzie odbędą ... przed Igrzyskami.

Łyżwiarskie mistrzo... zdobył Anaglia, osiąga... i 5 klm. czasy 48 sek.

Sukces narciarstwa bielskiego w Czechach

Wintersportklub z Bielska wysłał na mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji 4-ch swych zawodników, z których wielki sukces osiągnął Wagner. Uzyskał on w ógólnej klasyfikacji pierwsze miejsce w klasie II-ej i w kombinacji zdobył lepsze noty od zawodników tej miary co Dick, Buchberger, Bim, Purkert i t. d.

Poszczególne jego wyniki:

Bieg 18 klm. klasa II z 62 startujących siódme miejsce — 1 godz. 23.10 Skoki klasa II 1) Glaser (H. D. W.) 23, 33, 27½ m., 2) Wagner 26, 24, 28½ m. Poza konkursem 35 m. Wende miał skoki 24, 35, 35½ mtr. Kombinacja klasa II pierwsze miejsce Wagner.

Nowy prezes P. Z. P. N-u gen. Bończa-Uzdowski

o programie swej działalności

Do nowego prezesa P. Z. P. N-u dostęp nie jest łatwy.

Po długiej podróży tramwajem przez zaśnieżoną Warszawę, dojeżdżam do Cytadeli, z niemałym trudem odszukuję ul. Skazańców i piętrowy domek, zamieszkały przez dowódcę 28-ej dywizji piechoty, generała brygady Władysława Bończę-Uzdowskiego.

Przedstawiam się, generał wita mnie poprostu i serdecznie. Rozmowa nawiązuje się szybko.

— Kiedy pan generał zetknął się ze sportem — zadaję pierwsze pytanie.

— Jeszcze przed wojną w Małopolsce, skąd pochodzę — brzmi odpowiedź.—Należąc do Związku Strzeleckiego, gdzie ćwiczyłem, polubiłem bardzo piłkę nożną, którą interesowałem się namiętnie.

Podczas wojny grywałem w drużynie 4 p. p. Legjonów dopóki mi nie wyjęto kawałka kości z ranionej nogi. Musiałem sobie wtedy odmówić przyjemności dalszego kopania.

— O, widzi pan, — dorzucił generał, wskazując kartę z albumu, pełnego zdjęć fotograficznych z okresu wojny — to jest fotografja drużyny 8 p. p. Legjonów po rozegraniu pierwszego meczu na froncie w oswobodzonej Ojczyźnie. Nie mogąc sam uprawiać czynnie sportu od czasu operacji nogi, popierałem go zawsze wśród swych podkomendnych. Sam przeniesiony niedawno do Warszawy, zapisałem się za raz do Legji.

— Jakie plany zamierza pan prezes urzeczywistnić w ciągu najbliższej pracy nowego P. Z. P. N-u?

— Rozglądam się wśród ludzi, z któremi mam pracować, postaram się stworzyć przy ich pomocy sprawnie działającą maszynę organizacyjną. Uporządkowanie spraw wewnętrznych związku, sprawy finansowe i kwestja Olimpjady — oto najpilniejsze problematy do rozwiązania.

Przedewszystkiem dążyć będę do zupełnego istotnego i faktycznego, realnego zlikwidowania zatargu między ligowcami i resztą wierną dotychczas staremu P. Z. P. N-owi, do zupełnego zatarcia śladów niedawnej walki, zniwelowania do gruntu różnic i nieporozumień w piłkarstwie.

Rozumiem doskonale, że te rzeczy uda się osiągnąć przez bezstronność jaknajdalej idącą i działalność, opartą na zasadzie: związek dla graczy i sportu, a nie gracze i sport dla związku. Wszyscy pseudo - organizatorzy, którzy pracowali, względnie zechcą pracować dla siebie, bądź dla swego tylko klubu, a nie dla ogółu piłkarstwa polskiego, będą musieli zmienić zasadniczo taktykę, lub ustąpić.

Jeśli chodzi o sprawy finansowe — ciągnął dalej generał Bończa-Uzdowski — to w chwili obecnej praca bez pomocy pieniężnej ze strony P. U. W. F. jest nie do pomyślenia. Długi należy stopniowo pospłacać, trzeba ułożyć realny budżet Związku i operować na przyszłość w jego ramach, nie licząc na „dochody nadzwyczajne". W przyszłości samowystarczalność finansowa Związku będzie naczelną dewizą zarządu.

Trzecia sprawa, kwestja obesłania względnie nieobesłania Olimpjady piłkarskiej, pozostanie otwartą do dnia 1 lutego, kiedy plenarne zebranie zarządu zdecyduje ostatecznie: jechać, czy nie jechać. Za obesłaniem Olimpjady przemawiałaby konieczność zjawienia się polskich piłkarzy w Amsterdamie, ze względów reprezentacyjnych i treningowych. Przeciwko obesłaniu — brak przygotowania, obniżenie poziomu klasy w piłkarstwie polskiem, no i wielkie koszty.

Jeślibyśmy Olimpjady piłkarskiej nie obesłali — co idzie po myśli większości klubów ligowych — niechętnie dających swych graczy do reprezentacji, istnieje tendencja do wysłania na Olimpjadę dwu — trzech obserwatorów (między niemi kapitan związkowy), którzyby śledzili rozgrywki, badali nowe metody treningu oraz organizacji i zakontraktowali dwie — trzy najlepsze drużyny na przyjazd do Polski. Przyjazd tych drużyn do Polski byłby wielką dozą świeżej krwi dla sportu piłkarskiego w Polsce, odświeżyłby zarówno graczy, jak i publiczność.

Pozatem w najbliższym czasie będzie odnowiony regularny kontakt z zagranicą.

Rozgrywki ligowe — zakończył rozmowę gen. Bończa-Uzdowski — zaczynają się w r. b. bardzo wcześnie, gdyż już 4 marca. Trzeba było tak zrobić: 210 meczów w ciągu roku, jakie rozegrać ma po wejściu „Cracovii", i świętochłowickiego „Śląska" 15 klubów ligowych, to nie żarty. Walka będzie w tym roku zapewne wyjątkowo zacięta, gdyż spadają trzy kluby, a wchodzi tylko jeden. Na przyszły rok będziemy mieli już tylko 13 klubów w lidze, za dwa lata dwanaście. Zbliżymy się do normalizacji i — nie wątpię — do wyższego poziomu.

HIPPIKA

W celu przygotowania kawalerzystów polskich do Olimpjady amsterdamskiej departament kawalerji M. Spr. Wojsk. utworzył w obozie szkolnym kawalerji w Grudziądzu specjalny „kurs sportu konnego" — innemi słowy — grupę olimpijską, która ćwiczy pod kierunkiem ppłk. Karola Rómmla.

Grupa składa się z 16 oficerów, przyczem trójka: rtm. Michał Antoniewicz (2 p. szwol.), rtm. Adam Królikiewicz (1 p. szwol.) i por. Stefan Starnawski (20 p. ul.) ćwiczy dodatkowo pod okiem rtm. Kona.

Nazwiska pozostałych oficerów grupy olimpijskiej brzmią: mjr. Henryk Dobrzański (18 p. uł.), rtm. Zdzisław Dziadulski (1 p. szwol.), porucznicy Kazimierz Szosland (2 p. uł.), Władysław Zgorzelski (15 p. uł.), Bolesław Pieczyński (16 p. uł.), Roman Brzeziński (1 p. uł.), Ksawery Święcicki (11 p. uł.), Wiktor Olędzki (2 p. uł.), Kazimierz Gzowski (15 p. uł.), Aleksander Sulewski (1 D. A. K.), Paweł Dębski Nerlich (7 D. A. K.) i Jan Sałęga (2 D. A. K.).

Po całym szeregu ćwiczeń, konkursów próbnych, przygotowawczych i eliminacyjnych z grupy tej wybranych będzie sześciu do ośmiu kawalerzystów, którzy bronić będą honoru biało-amarantowego sztandaru w stadjonie olimpijskim w Amsterdamie.

Srebrne krzyże zasługi, po raz drugi otrzymali za propagandę polskiego sportu jeździeckiego w Ameryce pp.: mjr. Toczek, rtm. Woysym-Antoniewicz, rtm. Królikiewicz, por. Szosland. Po raz pierwszy odznaczenie to otrzymał por. Starnawski. Znakomitym naszym jeźdźcom pozwalamy sobie złożyć tą drogą najserdeczniejsze gratulacje.

Kalendarz piłkarski, obejmujący rozgrywki Ligi państwowej o tytuł mistrza Polski ustalony został w sposób nast.:

Gospodarze na I miejscu: 4:3, Ruch—Śląsk. 11.3 Ruch — Czarni, Śląsk — T. K. S. 18.3 Wisła — Ruch, I. F. C. — Śląsk, Turyści — Ł. K. S. 25.3 T. K. S. — Polonia, Warta — Warszawianka, Turyści — Ruch, Legja — Ł. K. S., Cracovia — Czarni.

1.4 Polonia — Turyści, T. K. S. — Cracovia, I. F. C. — Legja, Pogoń — Śląsk, Wisła — Hasmonea, Ł. K. S. — Warszawianka. 8.4 Legja—Ruch, Śląsk — Czarni, Turyści — T. K. S. 9.4 Polonia — Warszawianka, Ł. K. S.—Ruch. 15.4 Cracovia — Śląsk, Turyści—Warta, Ruch — Warszawianka, I. F. C. — Czarni, Pogoń — Legja, T. K. S. — Wisła. 22.4 Hasmonea — Polonia, Ruch—Cracovia, Wisła — Warta, Ł. K. S. — I. F. C., Śląsk — Legja, Warszawianka — Pogoń. 29.4 Polonia — Śląsk, Cracovia — Warszawianka, T. K. S. — Warta, I. F. C. — Ruch, Turyści — Pogoń.

3.5 Legja — Wisła, Hasmonea — Ł. K. S. 6.5 Polonia — I. F. C., Pogoń — Cracovia, Warta — Hasmonea, Turyści — Legja, Cracovia — Ł. K. S, Śląsk — Warszawianka. 13.5 Cracovia — Legja, Ł. K. S. — Warta, Pogoń — Ruch, I. F. C. — Turyści, Warszawianka—Wisła, Hasmonea — T. K. S. 17.5 Wisła—Polonia, Legja — Czarni, Hasmonea — Śląsk. 20.5 Ruch — Polonia, Warta — Cracovia, Wisła — I. F. C., Legja — T. K. S., Warszawianka — Czarni, Ł. K. S. — Pogoń, Hasmonea — Turyści. 27.5 T. K. S. — Warszawianka, Wisła — Ł. K. S. (ewent. 28.5).

3.6 Warta — Polonia, Cracovia — Wisła, Ruch — T. K. S., Pogoń — I. F. C., Turyści — Czarni, Warszawianka — Hasmonea. 7.6 Polonia — Pogoń, Hasmonea — Legja, Czarni — Wisła. 10.6 Ł. K. S. — Cracovia, Warta — I. F. C., Hasmonea — Czarni, T. K. S. — Pogoń, Śląsk — Turyści. 17.6 Ł. K. S. — Polonia, Cracovia — Turyści, Pogoń — Warta, I. F. C. — T. K. S., Warszawianka — Legja, Ruch — Hasmonea. 24.6 Polonia — Cracovia, Ruch —Warta, Hasmonea — I. F. C., Wisła — Pogoń, Śląsk — Ł. K. S. 29.6 Legja — Polonia.

1.7 Śląsk — Warta, Cracovia — Hasmonea, T. K. S. — Ł. K. S., Warszawianka — Turyści. 8.7 Polonia—Czarni, I. F. C. — Cracovia, Warta — Legja, Turyści — Wisła. 13.7 Warta — Czarni, Warszawianka—I. F. C., Śląsk — Wisła.

Tupalski o mistrzostwach hokejowych

Uwagi o partnerach i przeciwnikach

Czytelnicy znają już opis rozgrywek mistrzowskich, dostarczony „Prz. Sp." przez „specjalistów — sprawozdawców". Teraz parę uwag — od siebie.

Przedewszystkiem stwierdzam z całą przyjemnością, że gry z niektóremi drużynami zaczynają wymagać od nas pewnego wysiłku. Minęły już czasy gdy ilość strzelonych bramek była zależna od humoru lub też lenistwa graczy A. Z. S-u.

Zaszczepiony w roku zeszłym system gry, sposób posługiwania się kijem, umiejętność strzałów i t. p. wydały już owoce.

Wszystkie drużyny, które widziałem obecnie w Zakopanem, umieją strzelać i dobrze prowadzą krążek, lecz niestety żadna nie może zdobyć się na niezbędną szybkość.

Wszyscy gracze nie wyłączając i graczy mistrza Krynicy „Legji", tracą się zupełnie, napotykając u przeciwnika większą szybkość; tracą wówczas zdolność prowadzenia gry kombinacyjnej, nie potrafią strzelić gdy jest brak czasu na zatrzymanie się i nastawienie krążka do strzału. Jest to niewątpliwie wina treningu, prowadzonego najczęściej na „stojąco".

Ta powolność przeciwników daje A. Z. S-owi ogromną przewagę, która uwydatnia się cyfrowo przy spotkaniach na dobrym lodzie. Zaznaczyć tu bowiem muszę, że najlepszy technik na złym lodzie traci połowę szybkości. Stąd pochodzi pewna nierównomierność rezultatów w grach naszej drużyny.

Twierdzę stanowczo, że niema jeszcze w Polsce drużyny, którąby na zupełnie dobrym torze mogła przegrać z drużyną A. Z. S. z mniejszym stosunkiem bramek, niż 10. Przez cały czas mistrzostw tegorocznych, pomimo starań organizatorów, nie dało się doprowadzić lodu do doskonałości. Grało się na torze, który wszędzie zagranicą uchodziłby za niezdatny do gry. Jako rezultat tego może posłużyć wynik z „Pogonią" we Lwowie 5:0 i w Zakopanem 4:1. Mecz z „Legją" odbył się na boisku wprawdzie bez śniegu, ale za to pokrytem szczelnie grudkami i bryłkami przymarzniętego lodu. W tych warunkach krążek, który normalnie gładko posuwa się po lodzie, zaczyna skakać jak szalony i nie słucha nawet takiego mistrza, jak Adamowski.

Hokej w tych warunkach można porównać do meczu piłki nożnej, któryby się odbył na boisku świeżo... zaoranem. Zawsze wygrywa drużyna lepsza, lecz o wyniku cyfrowym decyduje najczęściej przypadek.

Poza drużyną A. Z. S. zostali zakwalifikowani do obozu przedolimpijskiego jeszcze następujący gracze: Maurer i Stworzeński z „Pogoni", Zajcew z „A. Z. S." (Wilno), Pastecki i Szenajch z „Legji". — Ci ostatni mają najwięcej szans do wyjechania na Olimpjadę. Brak jest tymczasem Kuleja i Krygiera, których praca zawodowa zatrzymuje w Warszawie.

Treningi prowadzi bardzo starannie kapitan związkowy Adamowski. Mamy obecnie porozwieszane przy końcach boiska kawałki grubej blachy, w którą należy trafić w pełnym biegu. Dźwięk uderzony krążkiem blachy obwieszcza wszystkim o celnym strzale.

Po treningu techniki gry następuje trening do dwu bramek przytem Adamowski zwraca szczególną uwagę na tempo.

O dalszych treningach, jak również i o ostatecznym składzie olimpijskiej drużyny napiszę w następnych korespondencjach.

A. Tupalski

Ośrodek W. F. Warszawa organizuje w pierwszej połowie lutego wielki turniej gier sportowych w nowootwartej sali sportowej w gmachu b. szkoły Podchorążych. Program turnieju obejmie: rozgrywki hazeny (panie), koszykówka i siatkówka (panowie). Zwycięskie zespoły otrzymają przechodnie puhary Ośrodka W. F. W-wa. Zgłoszenia zespołów do turnieju przyjmuje kierownik Ośrodka W. F. W-wa kpt. Gross, D. O. K. I oddz. wyszkolenia, Przejazd 15, do dnia 2.2 r. b.

W Królewskiej Hucie powstał staraniem miejscowego komitetu P. W. i W. F. polski klub sportowy „Stadjon", do którego zgłosiło się już 120 członków. W ubiegłą niedzielę odbyło się pierwsze walne zebranie członków, na którem wybrano zarząd w składzie: prezes—burmistrz P. Spalenstein, zastępca — kpt. Herzog, sekretarz — p. Korbella, zastępca — kpt. Marmurowicz, skarbnik — p. Pięta, członkowie zarządu — pp.: prof. Hajkowski i Chmiel. Narazie zorganizowano cztery sekcje: lekkoatletyczną, piłki nożnej, pływacką i tennisową. Barwy klubu będą biało-niebieskie.

W Sosnowcu robotniczy magistrat tego miasta przystąpił do budowy stadjonu sportowego, który będzie największym na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego. W tym celu magistrat zakupił duże tereny przy ul. Piłsudskiego, na których zostaną urządzone: boisko sportowe, bieżnia, tor kolarski i t. p.

PIĘŚCIAR...

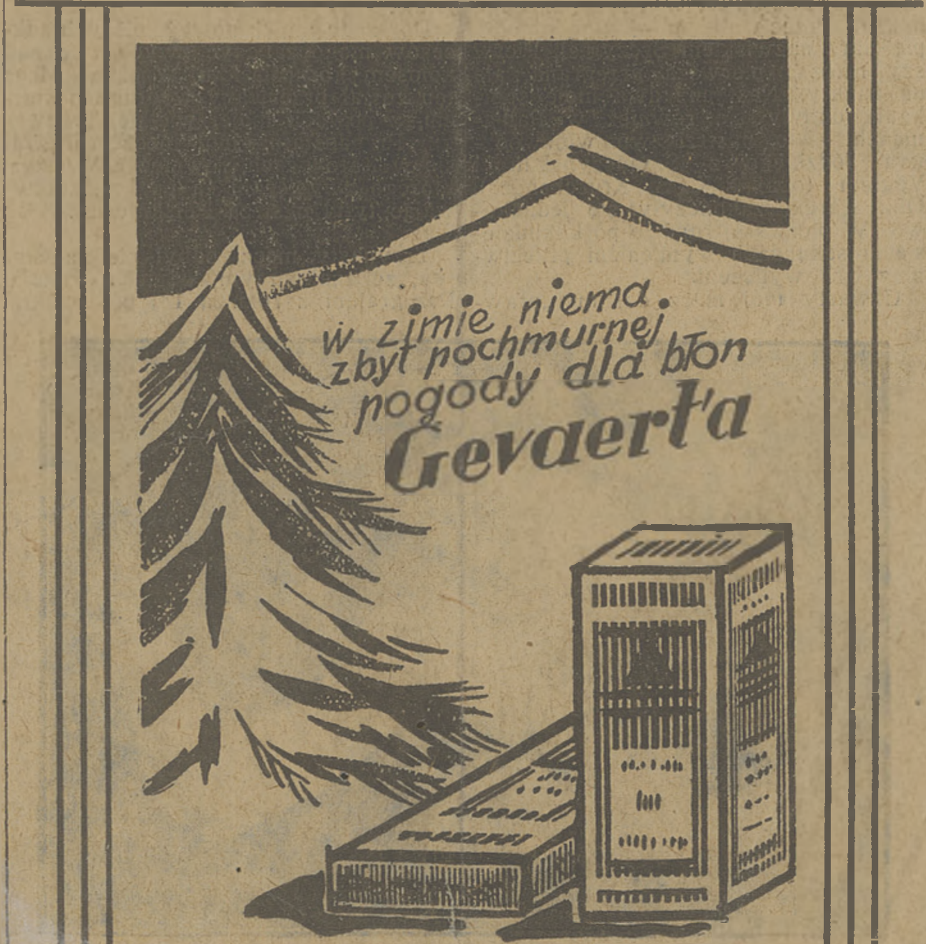
Wieczór bokserski ... który miał miejsce w ... b. m., przyniósł wi... sportowych. Gwoź... ło starcie dwu kol... i Woczki. Zwycięż... rundzie, kiedy sędz... ka za niezdolnego ... Kupka, mający za so... rzewskim, może być ... łym bokserem jeże... wiednio pokierowany...

Inne walki dały na... wicz już w pierwsze... Czerwienia, Wochn... punkty z Kuleszą, ... Kowolikiem bez re... wał w ringu p. Klaro...

Międzyklubowe za... K. S. Cegielski w Po... niki:

W. piórk. Mroczek... kowski II (K. C. P.) — ... sza. Chmielowski (K. ... wiak (Unja) — pierw... punkty. W. półśr. Grosz... — Szolc (A. Z. S.). Szol... 2 rundzie. W. musza. M... C. P.) — Wojciechowski ... remis. W. śr. Milbradt ... ka (K. C. P.) — na pu... Tomaszewski (A. Z. S.) ... (Unja). Nokaut w pierw...

Międzyklubowe robo... bokserskie odbędą się ... lokalu Skry przy udzi... pięściarzy robotniczych...



Trzej maruderzy ligi piłkarskiej

Ruch, Warszawianka i Jutrzenka

...kolejnem omówieniu klubów ...ych dochodzimy dziś do ...h ostatnich i na nich zamyka... przegląd retrospektywny roz... ...ek o mistrzostwo piłkarskie ...ub.

...o, bardzo chyba rzadko pierw... ...statnie miejsce jakichś mi... piłkarskich zostało tak bez... ...nie zadokumentowane ilością ...ch punktów i stosunkiem bra... ...k w zeszłorocznych mistrzo... ligowych w Polsce.

...jak nikt nie może mieć wątpli... co do czołowego stanowiska ...kiej Wisły, to również nikt nie ...przez chwilę nawet dowodził, ...lidera Jutrzenka znalaz... ...nie na końcu tabeli. ...aż nadto wymownie ...punktów zdobytych, ...tach zyskanych przez ...Warszawiankę i 23-ch ...na koncie trzeciego z ...

...oże jeszcze wypadnie ...fr Wisły i Jutrzenki: ...zdobytym przez lidera ...ko" 82 gole stracone ... Natomiast zdobycz ...h przewyższa aż o 9 ...dołali czerwoni z białą ...rsiach stracić w ciągu ...meczów ligowych.

...ca Warszawianka, są... ...anej przez drużynę tę ...ła również poważnie ...pierwszych zespołów, ...y od trzeciej z kolei ...o każdy punkt mi... ...to wskazuje tabela — ...je.

...imponujące cyfrowo ...warszawskiej wska... ...ile tym wiele zmieniło ...

...z Hasmoneą, 8:2 z ...dewszystko 7:3 osią... ...mistrzem okręgu Tu... ...k argumenty niewąt... ...wiele mówiące.

...z Górnego Śląska jest ...gnacji dość niezdecy... ...powiedzieć, że poza Po... ...uzyskał dwa zwycię... ...odniesione na Śląsku, ...3:0 dla warszawian, ...grał pomocnik 06 Beu... ...niezgłoszony jeszcze ...na żadnym z przeciwni... ...e zdołali zdobyć 4-ch ...wiek odnosili takie suk... ...Pogonią, 4:0 i 0:0 z T. ...:1 z Legią, 4:1 z Warszawiankami.

...przedstawiał się następująco: Kremer; Kuc, Kusz; König, Kielbasa, Gonsior; Schneider, Rebusione, Katzy, Sobota, Frost. Najsłabszym może punktem tego w każdym razie poprawnego zespołu była jego lekka waga i związany z tem bezpośrednio mały zapas sił fizycznych. Jeśli bowiem rozpatrywać poszczególne linje drużyny, wszędzie znajdziemy graczy, którzy z pełnią powodzenia mogliby grywać nawet w czołowych zespołach ligowych. Twarda i szybka para obrońców Kuc — Kusz, pomoc oparta o pozyskanego z mistrzowskiej drużyny niemieckiego Górnego Śląska Kielbasę i Gonsiora, wreszcie ruchliwy i nie pozbawiony tendencji w kombinacji napad z dobrym strzelcem Rebusionem na czele oto szkielet zespołu, który poza Wisłą, I. F. C. i Ł. K. S-em zalazł za skórę wszystkim bez wyjątku drużynom ligowym.

Warszawianka — jak wspominaliśmy miała skład bardzo płynny. Ostatecznie skrystalizował się on pod koniec sezonu, kiedy biało-czarni grywali w zestawieniu: Domański; Zwierz I — Redlich; Wróblewski, Zwierz II, Szenajch; Hasselbusch, Jung, Korngold, Luxenburg II, Hahn.

Z graczy tych, dopełnianych jeszcze przez Lissowskiego, Fijałkowskiego i Bibrycha kierownictwo sekcji ustawiało nieskończoną ilość kombinacyj. Zapomniało ono, że podstawą regularnych, dobrych wyników jest przedewszystkiem stały skład drużyny. Piętą achillesową warszawian była ich obrona. Pewny technicznie, ale pozbawiony startu i szybkości Redlich czy lecący na gracza Zwierz I, to beki skuteczne tylko do pewnych granic: przy napadzie szybkim i kombinującym ich wartość sprowadza się niemal do zera.

Gra pomocy czasami doskonała, niekiedy spadała poniżej minimum, głównie dzięki niedyspozycji i kaprysom nastrojowego Zwierza II.

Napad, ongiś najpierwszy atut Warszawianki, w sezonie ubiegłym dopiero pod koniec zdobył się na kilka lepszych wyników. Cennym nabytkiem okazał się dobry technicznie, jakkolwiek zmanierowany i jako gracz mało sympatyczny Korngold, były gracz „Orkanu". Szybki Hasselbusch „odkryty" podczas turnieju szóstkowego, zarówno jak i Jung mieli kilka meczów świetnych, ale nieskończenie więcej — złych.

Cechą najbardziej charakterystyczną Warszawiaków jest brak „morale" obserwowany w ich drużynie wprost notorycznie. Dopóki nie wyzbędą się oni tych cech, o jakiejś poważniejszej roli w piłkarstwie polskiem niema nawet co śnić.

Jutrzenka odbiegła tak daleko od grupy pierwszych dwunastu klubów ligowych, że zupełnie słusznie sucha, bezwzględna lecz jakże wiele mówiąca wymowa cyfr skazała ją na banicję ze świeżo powołanego do życia klanu polskiej arystokracji piłkarskiej. Owo zrządzenie losu jest tembardziej słuszne, że drużyna krakowska znalazła się w Lidze nie naskutek objektywnie ocenionych zasług sportowych, lecz jako konsekwencja opozycji Cracovii i pewnych pociągnięć politycznych związanych z jej pozostaniem przy boku P.Z. P.N-u.

Skład białoczarnych — jak u wszystkich drużyn mających wielkie zaległości pod każdym względem — był bardzo różny.

Oprócz kompletu: Elsner; Balsam, Glücksman; Barmherzig II, Grünberg, Steigler, Barmherzig I, Halpern, Frankmann, Krumholz, Pitzele w barwach Jutrzenki występowali również Meller, Weinberg, Bloch i inni.

Najlepsi z pośród nich to Balsam w obronie, pracowity i grający „z głową" Grünberg na środku pomocy, oraz szybki i niebezpieczny w strzale Krumholc na lewym łączniku. Reszta to gracze conajwyżej przeciętni — częściej jednak wprost słabi. Tymczasem dobra drużyna piłkarska to nie kilku ale jedenastu dobrych graczy. Czyż można się wobec tego dziwić, że mając ich tylko paru Jutrzenka znalazła się na szarym końcu tabeli!

UGODA WARSZAWSKA

Co zyska piłkarstwo na przeniesieniu zarządu P. Z. P. N-u do stolicy

Po rok trwającym rozłamie piłkarze zdobyli się nareszcie na wysiłek organizacyjny, by w obliczu Olimpjady i pod hasłem przeniesienia P. Z. P. N. do Warszawy pogodzić się i stworzyć znowu stan normalny w najpopularniejszym u nas sporcie.

Czekaliśmy na to dość długo. I aczkolwiek ugoda ta, będąca ostatecznem podkreśleniem zwycięstwa idei ligowej, stwarza nową organizację piłkarstwa polskiego, to jednak znaczenie jej jest nieco dalej sięgające i dla człowieka obserwującego organizację naszego życia sportowego i jego ideały — mówi dosyć dużo.

Szczerze trzeba powiedzieć, że w kampanji ligowej, której ofiarą padł krakowski P. Z. P. N. z dr. Cetnarowskim na czele, obok słusznych i racjonalnych haseł i żądań reformy wiele, bardzo wiele było po stronie promotorów idei ligowej chęci zadania krakowskiemu P. Z. P. N-owi ciosu decydującego, któryby tę instytucję definitywnie utrącił. Jeżeliby kto mówił, że tak nie jest — dość wskazać na jeszcze przed kilku tygodniami żywotną na terenie lwowskim, walczącym od lat o zasadnicze wpływy w P. Z. P. N-ie tendencję przeniesienia stolicy naszego P. Z. P. N-u właśnie do Lwowa.

Na szczęście zamiary i ciche intencje, które tu i ówdzie w walce P. Z. P. N-u z Ligą, a jasno i otwarcie w uprzedniej walce Lwowa z Krakowem można było zauważyć, spowodowały zupełnie odmienne skutki. Zaściankowy punkt widzenia, nie pozbawiony może dobrej woli, znajomości rzeczy i chęci dla jaknajlepszej pracy, musiał ustąpić ogólniejszemu i szerszemu punktowi widzenia, jaki obecnie renesansowi P. Z. P. N-u na terenie warszawskim przyświeca.

Zapewne — między styczniem 1927 r. a styczniem 1928 r. leży kawał czasu. Rozkwit Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, zrozumienie przez społeczeństwo i sportowców znaczenia i roli sportu w państwie, spowodowały zupełnie odmienne traktowanie kwestji przeniesienia P. Z. P. N-u do Warszawy, aniżeli punkt widzenia, z jakiego tę sprawę traktowano jeszcze w styczniu roku ubiegłego.

Dziś przenosi się P. Z. P. N. do Warszawy nie dla dokuczenia dr. Cetnarowskiemu, nie jako moment w podjazdowej walce Wisły i Pogoni z Cracovią, ale wyłącznie dlatego, że racjonalne i celom wychowania fizycznego społeczeństwa odpowiadające administrowanie najpotężniejszym w Polsce związkiem sportowym jest możliwe li-tylko z Warszawy, z centrali całego państwa. Zwłaszcza, jeśli związek ma swe zadania społeczne odpowiednio spełnić a nie być tylko instytucją dla rejestrowania graczy, załatwiania odwołań i, co najwyżej organizowania meczów międzypaństwowych.

Zadania bowiem wyszczególnione P. Z. P. N. z siedzibą w Krakowie spełniał naprawdę dobrze i bezstronnie. Jestem ponadto przekonany, że równie dobrze, a w obu wypadkach może i lepiej, niż w Warszawie, spełniałby je P. Z. P. N. we Lwowie, czy też w Poznaniu.

Trzeba sobie bowiem dobrze uzmysłowić, że Polski Związek Piłki Nożnej to organizacja, obejmująca bezwzględnie największą ilość zorganizowanych sportowców w Polsce: że jest to organizacja najbardziej „rozpylona", posiadająca swe filje w postaci klubów w najmniejszych dziurach zapadłej prowincii całej Polski; że klub piłkarski i jego związek jest w kolosalnej ilości wypadków jedynym reprezentantem idei sportowych tam, gdzie lekka atletyka dopiero za kilka lat, a inne sporty dopiero może za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat dotrą. Piłka nożna jest dla wielu mieszkańców Polski jeszcze dziś synonimem sportu. Stąd — bardzo poważne zadania przed P. Z. P. N-em stojące i ciężka odpowiedzialność, jaka na niego spada. P. Z. P. N. w Warszawie będzie musiał bardzo intensywnie współpracować z władzami państwowymi, będzie musiał swą organizację bardzo silnie połączyć z organizacją P. U. F. i P. W. i będzie musiał mniej myśleć o Olimpjadzie i wielkich spotkaniach międzynarodowych, a więcej o podniesieniu poziomu wychowania fizycznego w setkach drobnych klubów, jak e do niego należą na zapadłej prowincji.

Dr. H. Szatkowski.

Obrady Ligi państwowej

Drugim aktem walnego zgromadzenia nowego P. Z. P. N. było takież zebranie legalnej już ligi państwowej, stanowiącej jednostkę organizacyjną z prawami samodzielnego okręgu.

Dla ścisłości przypomnimy, że owa extra-klasa piłkarstwa polskiego liczy obecnie 15 klubów: 13 z dawnej „buntowniczej" ligi oraz Cracovię i Śląsk, który wszedł na miejsce Jutrzenki.

Jak już donosiliśmy, na zebraniu tem grupa klubów, obejmująca Cracovię, Pogoń, Hasmoneę, Wartę i T. K. S. wystąpiła z projektem podziału ligi, dla ułatwienia rozgrywek, na dwie grupy. Ponieważ jednak 8 pozostałych klubów było innego zdania, mistrzostwa odbędą się w jednej grupie, przyczem każdy z klubów będzie miał przed sobą 28 meczów o punkty.

Aby liczbę klubów ligowych zmniejszyć stopniowo do 12 postanowiono, że w 1928 roku trzy ostatnie w tabeli spadną do okręgów, a na ich miejsce wejdzie mistrz P. Z. P. N.—W r. 1929 liga straci dalsze dwa kluby, a zyska znów jeden i osiągnie wspomnianą liczbę 12 członków.

Terminy mistrzostw ustalono narazie dla 1-ej kolejki, przyczem rozpocznie się ona w dniu 4.III.

Wybory nowych władz dały następujące wyniki: prezes płk. Wasserab, wiceprezesi dr. Menkarski i red. Laskownicki, sekretarz T. Piotrowski, skarbnik kpt. Mielnik, przewodniczący wydziału gier i dysc. mjr. Jacheć. Prócz tego wchodzi w skład zarządu 15 członków, którymi są delegaci wszystkich klubów ligowych.

PARĘ CYFR Z LWOWSKIEGO OŚRODKA W. F.

Rok ubiegły stał pod znakiem reorganizacji dotychczasowego systemu pracy sportowej w lwowskim ośrodku W. F. Dzięki stworzeniu szeregu instytucyj urzędowych została ona ujęta w systematyczne ramy, otrzymała solidne podwaliny, których brak dawał się na każdym kroku odczuwać. W racjonalnej tej pracy nad rozbudową kultury fizycznej najważniejsza rola przypada ośrodkom wychowania fizycznego przy Dow. Okręgów Korpusów.

Lwowski ośrodek w. f. znalazł się w tej szczęśliwej sytuacji, iż na czele jego stanął por. Baran, jeden z czołowych polskich zawodników, orientujący się zatem doskonale w stosunkach. Dzięki energicznej pracy por. Barana, por. Krywalda przy wydatnem poparciu płk. Lewickiego oraz Miejskiego Komitetu W. F. udało się zorganizować szereg kursów, których wartość da się z czasem w całej pełni ocenić. Kursy cieszyły się b. znaczną frekwencją, o czem świadczą podane poniżej cyfry:

Kurs instruktorski gimnastyki dla pań i panów liczył 125 uczestników. Na podobny kurs dla początkujących uczęszczało 380 uczestników. Lekkoatletyczny kurs instruktorski dla pań i panów zgromadził 70 uczestn., a kurs dla początkujących 205 uczestników.

Na kursa lekkoatletyczne i gimnastyczne prowadzone przez p. Norlinga uczęszczało 340 słuchaczy, na kurs instruktorski boksu 140, na początkujący 110 uczestn. Znaczną frekwencją cieszyła się szermierka. Na kurs instruktorski uczęszczało 152 uczestników, na początkowy 168.

Na szczególną uwagę zasługuje instruktorski kurs gimnastyki, lekkoatletyki i gier dla młodzieży wiejskiej z frekwencją 25 osób. Kurs zaprawy zimowej dla piłkarzy liczy 38 zaw., instruktorski narciarzy 37, narciarzy oficerów D.O.K. VI 18, narciarski pań 30.

Ogółem ośrodek szkolił 1.600 zawodników. Ośrodek rozporządza 11 salami gimnastycznemi.

CZARNE DNI LWOWSKIEJ CIĘŻKIEJ ATLETYKI

W ostatnim roku jako też w bieżącym sezonie ruch ciężkoatletyczny zamarł we Lwowie w zupełności. Tak ruchliwy niegdyś klub ciężkoatletyczny im. Zbyszka Cyganiewicza, pracujący gorliwie zarówno w boksie, jak zapasach i podnoszeniu ciężarów, spoczywa od szeregu miesięcy bezczynnie w letargu. Doskonale zapowiadający się materjał z braku sali do ćwiczeń i odpowiedniego kierownictwa częściowo przeniósł się do innych klubów, a częściowo zaprzestał ćwiczeń.

Zdobyty w swoim czasie, wielkim nakładem pracy, drogi ring legł od szeregu miesięcy porzucony gdzieś w piwnicy i „czeka, aby wreszcie ospały zarząd klubu zlitował się, wynajął kawałek miejsca wolnego i ustawił go dla dziesiątek młodzieży tęskniącej do ćwiczeń.

Sekcje bokserskie w klubach Czarnych, Ekranu i Hasmonei tak samo wegetują, bo tych namiastków pracy, które są tylko okłamywaniem samych siebie nie można nazwać racjonalnym treningiem czy przygotowaniem do zawodów. W rezultacie praca zarządów pozbawionych inicjatywy i nerwu sportowego polega na tem, że w ciągu lata myślą one głęboko o tem, co będzie zimą, a teraz zimą myślą też — i to jeszcze głębiej nad tem, co będzie w lecie. I tak dokoła Wojtek!

Ale jak cierpi na tem sport. Na przeprowadzenie jednak sanacji w tym kierunku jest sposób. Zwolennicy sportu ciężkoatletycznego, a jest ich we Lwowie dosyć — powinni zebrać się, zarządy obecne rozpędzić i wybrać nowe z pośród ludzi naprawdę kochających sport, a przedewszystkiem rozumiejących się na nim. Wtedy można być pewnym, że znajdzie się i sala do ćwiczeń i przyrządy, że kierownicy ćwiczeń poprowadzą młodzież na inne tory, a przedewszystkiem odciągną ją od zadymionych sal kawiarnianych i bezczynnie marnowanych godzin — ku chwale i sławie sportu polskiego.

Teddy

Z klubów żydowskich

Ostatnio poruszył żydowskie sfery sportowe rzucony przez p. Ruseckiego (Makabi) projekt połączenia wszystkich klubów żydowskich stolicy w jedno wielkie stowarzyszenie sportowe.

Chcąc usłyszeć zdanie samego projektodawcy, poprosiliśmy p. Ruseckiego o chwilę rozmowy na temat:

— Czy uważa połączenie za wskazane i pożyteczni i czy sądzi, że projekt ten jest zupełnie realny i możliwy do przeprowadzenia.

P. Rusecki uważa projekt ten za bardzo korzystny dla wszystkich klubów żydowskich. Kluby te pracują w nadzwyczaj ciężkich warunkach i to głównie staje na przeszkodzie ich dalszemu rozwojowi. Obywają się one np. bez własnych boisk i stadjonów sportowych. Jedynem wyjściem jest właśnie połączenie. Poszczególne kluby bowiem, o własnych siłach na wielkie inwestycje, w żaden sposób nie będą się mogły zdobyć.

Myśl ta tembardziej jest obecnie dojrzała i aktualna, że Makabi otrzymała ostatnio teren pod budowę stadjonu, przeznaczonego dla wszystkich klubów żydowskich.

Wysuwana skądinąd koncepcja utworzenia związku klubów żydowskich na wzór związku klubów robotniczych, jest mniej szczęśliwa. Związek nie będzie przedstawiał tak jednolitej i zwartej organizacji, będą w nim reprezentowane poszczególne kluby, o sprzecznych niekiedy interesach, niewątpliwie będą też wchodzić w grę ambicje osobiste.

K. S. Ascola w zawodach ping-pongowych przez półtora roku nie uległa ani razu, zwyciężając silną Polonię aż czterokrotnie, niemniej silną Makabi oraz W. K. S., Y. M. C. A. i t. d.

Walne zebranie Makabi odbędzie się w lutym. Hasłem zebrania będzie wybór „zarządu pracy".

Sekcja piłki nożnej Barkochby odbywa intensywnie gimnastyczną zaprawę zimową.

Borenstein i Minze wykazali niezwykłe przywiązanie do Ascoli, godząc się na przymusową bezczynność, spowodowaną brakiem zwolnienia z Gwiazdy, gdzie byli czołowymi graczami. Trenowali jednak usilnie i już w najbliższym czasie zasilą szeregi Ascoli, jako czynni piłkarze.

Przystań Makabi zostanie wykończona ostatecznie w marcu i już prawdopodobnie w kwietniu będzie oddana do użytku.

Piłkarze, pływacy i lekkoatleci Ascoli przechodzą ostrą zaprawę zimową pod kierunkiem p. Ciszewskiego, znanego piłkarza Legji.

Zygmunt Kahan, najmłodszy waterpolista w Warszawie, zgłosił wystąpienie z Makabi i przenosi się do Z. A. W. F-u.

P. Grynstein objął kierownictwo sekcji ping-pongowej Barkochby.

Zylberstein i Rasner, czołowi pingpogiści Ascoli, zaliczają się do najlepszych w Warszawie.

Tenenbaum, jeden z najlepszych piłkarzy żydowskich w Warszawie (Ascola), znajduje się obecnie zagranicą na studjach.

Szrajbman, były czołowy pływak Wilna, obecnie członek Z. A. W. F-u, wyjeżdża do Krakowa, by odbyć trening w tamtejszej krytej pływalni.

Perlmutter został kapitanem I drużyny piłki nożnej Barkochby.

Wielką stratę poniósł Z. A. W. F. przez śmierć swego protektora d-ra Dawidsohna dyr. żyd. domu akademickiego.

Wewnętrzne zawody szermiercze urządza Z. A. W. F. dn. 28 i 29 b. m. Zawodnicy pod kierunkiem p. Szelestowskiego intensywnie przygotowują się do tych zawodów.

Nasz notatnik

...ki poprzez Lipki.

Tor biegu ...czestniczyła ...pokrywała ... Warunki ...doskonałe: ...śnieżny, pog...

Ze wspom... ...bowych naj... Br. Czecha ...gu głównym... ...przypisać ... ...nigdy niez... ...jedynie ni... ...smaru, któr... ...ślizganie się ...

Uzyskują ... Szostak st... ...najgroźniej... ...tychczasow... ...je się pow... Na uznani... ...czterdziestl... ...go, który ... ...cze darow... W...

...były rekordzi... ...a nartach (55 m. ...y pod uwagę do ...(bieg i skoki) na ... Niestety po ...u przez lekarza w ...został uznany za ...u z powodu słabe...

...a dla naszej repre... ...będąc utalentowa... ...nym z najlepszych ...miałby duże szan... ...go miejsca w bie... ...rdziej, że skoki od... ...kurencji decydują... ...weźmie udział tylko Rzav.

...sze i dwukrotny nar... ...strzoski, odniósł szereg ...apelacji, gdzie od dwu lat ...zdobył zwyciężył on m. in. ...mek ...u kombinowanym, ...wacł równo w biegu jak ...I tal...

...okeja na trawie od... ...branie d. 15 b. m. No... ...nstytuował się następu... ...por. Grodzki, w cepre... ...owski i Szmidt, sekr.— ...skarbnik — p. Piotrow... ...pp. Gregorowicz, Bern...

...ch uchwał zebrania na... ...ć o: zakontraktowaniu ...cznego i stworzeniu ko...

...im nauczycielskiem w ...owadzona jest bardzo ...sportowa. Najbardziej ...i utalentowanym bie... ...kiem jest Witold Gied... ...wyniki brzmią: 100 m. ...– 2:05; 1500 — 4:32; ...wyż — 166, o tyczce— ...konkurencjach najwy... ...ki osiągnęli: skok wdal ..., dysk Pajkowski 32.80 ...9.87 m., oszczep Per...

...pokaźny dorobek zawdzięczają seminarzyści w pierwszej mierze kierownikowi W. F. p. M. Gralewskiemu i oficerowi P. W. por. Merkielewiczowi.

Polski Zw. Gier Ruchowych zostaje przeniesiony do Warszawy, a reorganizację jego Zw. Zw. powierzył zgodnie z chęciami Związku, komisji gier sportowych w Warszawie.

Ciężkoatletyczne zawody, zorganizowane przez Y. M. C. A. dały następujące wyniki: w wadze piórkowej: Zarębski niespodziewanie pokonał Mańkę w 6 minut, oraz Hermana w 19 minut. W wadze lekkiej: Wachowski nie rozstrzygnął walki z Wołowiczem w 20 minut. W wadze średniej: Wresko uległ doskonałemu Małeckiemu w 25 minut. Arbitrem był p. Puciata. Sędziowali pp. Pytlasiński i Lubasiński.

Walne zebranie Warsz. Okr. Zw. Pływackiego. Dnia 15 b. m. odbyło się walne zgromadzenie Warszawskiego Okręgowego Zw. Pływackiego. Po uchwaleniu absolutorjum wybory do władz dały następujące wyniki: prezes — płk. Wagner, viceprezes — inż. Kott, sekretarz — p. Piernikarz, skarbnik — p. Pęciłło, kapitan — p. Baranowski, członkowie — pp. Braude i Majzel, komisja rewizyjne — pp. mec. Literer, Rylski i Lewinson.

Bieg naprzełaj w Warszawie. Dnia 15 b. m. z placu Gwardji w Cytadeli odbył się bieg naprzełaj 3500 metrów, organizowany przez Związek Strzelecki. Trasa biegu bardzo ciężka. W konkurencji jednostkowej zwyciężyli: 1) Wiślicki Wl. (Marymont) 15:46, 2) Ziffer St. (Śródmieście), 3) Łyczewski W. (Śródmieście). W konkurencji zespołowej (4 zawodników) zwycięstwo przypadło „Śródmieściu" przed „Powązkami".

NARCIARSTWO W BIELSKU

...a 6 i 8 b. m. odbyły się w Beskidach na Klimczoku wewnętrzne zawody Winter S. K. Bielsko. W zawodach powyższych wybił się na plan pierwszy zeszłoroczny vicemistrz Krystjan Wagner, który zajął wszystkie pierwsze miejsca w biegach i skokach starszych.

Wyniki: Bieg nowicjuszy 8 kl. 1) Hasse 43:47, 2) Retek, 3) Wyszata. Zawodnicy od 16—18 lat; 5 klm. 1) Hutschinski 26:30, 2) Wagner. Juniorzy; 3 klm. 1) Schersch 15:53, 2) Schubert, 3) Zipser. Panie; 3 klm. 1) Kander 14:45, 2) ...uthe, 3) Foelsche. Starsi; 15 klm. ...Wagner 1:18, 2) Eberhardt, 3) Kan... ...Gaianschek. Skoki. 1) Wagner ...Hess 19½ m., 3) Kander 17½ ...nschek 17½ m.

...lufverein tworzy obecnie ...rekrutującą się prze... ...B. B. S V. i innych ...h.

Batalja o listę 10-ciu najlepszych sportowców w r. 1927

Do tytułu pierwszeństwa kandyduje 30 nazwisk

Piąty tydzień naszego konkursu wykazał dopiero w całej pełni olbrzymie zainteresowanie się nim ze strony Czytelników.

Odpowiedzi napływają serjami z różnych miejscowości; gdzie tylko zbierze się grupka sportowców, tematem ich rozmów jest „lista 10-ciu najlepszych". Kupony konkursowe, nalepiane po kilka sztuk na jednej pocztówce świadczą o tem najwymowniej.

Jak już parokrotnie zaznaczaliśmy opinja tegorocznych uczestników konkursu naszego jest naogół niezwykle skrystalizowana. Odchyleń od zwartej grupy około 30 nazwisk, na które pada około 95% głosów, jest bardzo mało.

Zdarzają się wszakże kupony zawierające odpowiedzi wręcz krańcowe. Jeden np. z konkursowiczów naszych jest tak wielkim wielbicielem tennisa, że na „listę dziesięciu najlepszych" pakuje ryczałtem dziesięć rakiet polskich. Indywidualność sądu tego nie kończy się jednak tutaj: oto p. X. stwarza równocześnie własną listę „starszeństwa", zgoła odmienną od oficjalnej, uznanej przez całą opinję.

Inny uczestnik „popiera" tylko dwie dziedziny sportu: hippikę i... piłkę nożną. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby p. Y. dał chociaż pierwszeństwo kawalerji. Lecz nie. — najpierw zamieszcza on nazwiska 5-ciu piłkarzy.

Ze specjalnym humorem zabrał się do odpowiedzi na konkurs p. Z. Lista jego zawiera obok 3 istotnie głośnych w Polsce całej nazwisk, 7 „mistrzów" nieznanych dotąd niestety „Przeglądowi Sportowemu". Może inni uczestnicy wyjaśnią nam czem odznaczył się Karwoski (bokser), Nurwicz (piłkarz), Kosecki (kolarz) i t. d.?

Mamy wreszcie i taki kupon, który obejmuje wyłącznie 10 nazwisk t. zw. „działaczy" organizacyjnych w dziedzinie piłkarstwa. Obawiamy się, że ta odpowiedź konkursowa jest jednak tylko dobrym kawałem.

Poza takiemi wyjątkami, opinja „wyborców" typuje większość nazwisk, które mają szanse zwycięstwa. Głosuje się na załączonych kuponach, które należy wypełnić, podpisać, nakleić na pocztówkę i przesłać do redakcji „Przeglądu Sportowego".

Przypominamy, że autor listy wygrywającej otrzymuje 100 zł. nagrody. Drugie 100 zł. przypada 9-ciu listom, najbardziej podobnym do listy zwycięskiej. Prócz tego uczestnicy otrzymują 40 książkowych „nagród pocieszenia".

SKRZYNKA POCZTOWA

„Przeglądu Sportowego"

(Odpowiedzi listownych redakcja nie udziela)

P. J. Kw., Gniezno. Pismo moglibyśmy wysyłać, gdyby kontakt z panem był trwały, a wiadomości dostarczane systematycznie.

P. Sz. R., Łódź. Tak.

P. Tad. Dob., Lwów. Dziękujemy. Skorzystamy.

Magistrat m. Piotrkowa, wydz. IV. Pismo jest wysyłane regularnie. Administracja sprawdziła. Prosimy zwrócić uwagę na poczcie.

P. Maks. Kan., Toruń. Odpowiedzi nadsyłać należy na kuponach.

P. J. D., Kraków. Dziękujemy, umieszczamy. Prosimy o drugą część.

P. Ed. Fol., Baranowicze. Serdeczne dzięki za słowa zachęty i uznania. Czy pismo nasze znane jest w Sowietach— nie wiemy.

P. Rom. Gard., Gdańsk. Obaj dziennikarze są współpracownikami „Przeglądu Sp.". Konkurs ma znaczne powodzenie. Stanu głosowania nie możemy podać nawet nieoficjalnie i w zaufaniu.

P. Ł. „Dom Sportowy". Poznań. Adresy klubów otrzymać można w związkach państwowych, zrzeszonych w Związku Polskich Związków Sportowych, Warszawa, Wiejska 11, dokąd należy zwrócić się po informacje.

P. J. Lech., Sztokholm. Zasadniczo chętnie skorzystamy z informacyj. Wiadomości aktualne czerpiemy bezpośrednio z agencyj zagranicznych, otrzymujemy je szybciej, niż drogą korespondencyj. Natomiast prosimy o uwagi, obserwacje i t. p. Legitymację możemy wysłać po nawiązaniu bliższego stosunku.

P. T. Rom., Warszawa. Pochodzi on z Lublina, wychowywał się na Ukrainie. Uczniem Pytlasińskiego nie jest. Pytlasiński nie ma własnej szkoły atletycznej.

P. G. Waj., Poznań. Administracja załatwiła.

P. Bog. Staworz., Warszawa. Książkę z przepisami P. Z. L. A. nabyć można w każdej większej księgarni. Bronisław Freyer, o ile wiemy, nie należy do żadnego klubu.

P. Wład. Ryś, Włocławek. Z nadesłanej noweli skorzystać nie możemy. Rękopis odsyłamy. O wiadomości bardzo prosimy.

P. M. Jagodz., Kraków. O „Cracovii" pisaliśmy szeroko w końcu ub. roku. Dziękujemy.

P. Grzeg. Pin., Krzemieniec. Wysyłamy.

KUPON

10-ciu najlepszych sportowców polskich:

1)
2)
3)
4)
5)
6)
7)
8)
9)
10)

Imię, nazwisko i adres uczestnika konkursu:

LIST Z OŚWIĘCIMIA

W mieście naszem pracuje pięć klubów sportowych. Najstarszy T. S. Soła, mający własne boisko w parku miejskim, posiada dwie czynne sekcje sportowe: piłki nożnej i tennisową. Bardziej ożywiona jest sekcja piłki nożnej (klasa B okręgu krakowskiego, podokręgu bielskiego), która w roku ubiegłym w rozgrywkach mistrzowskich wygrała z D. F. C. „Sturm" Bielsko i grała remis z B. K. S. Biała, a z A-klasowemi drużynami krakowskiemi jak K. S. Wawel i Zwierzyniecki K. S. osiągnęła bardzo zaszczytne wyniki. Klub zawdzięcza swój rozwój pracy zarządu, a zwłaszcza pp. prez. Bieleckiego, Chowańca i Thieberga.

T. S. „Czarni" drużyna B-klasowa zdobyła swoje własne boisko dopiero w roku ubiegłym pracą rąk własnych członków. Wielkie zasługi dla klubu tego położył p. Julian Smrek.

Ż. K. S. „Kadmah" posiada dwie czynne sekcje: piłki nożnej i gimnastyczną. Ostatnia zawdzięcza swój rozwój kierownikowi tejże sekcja p. W. Kornhauserowi oraz instruktorom pp. P. Fönterowi i M. Gellerowi.

„Latający doktór“

Peltzer chce biegać w Ameryce

Dr. Peltzer chce jednak biegać w Ameryce, a ponieważ chce, więc pewno biegać będzie. Wyjeżdżał coprawda z silnemi postanowieniami, że podporządkuje się zarządzeniom swego związku, zabraniającym mu występów za Oceanem. Co zmieniło jego postanowienia w ciągu paru tygodni pobytu w Stanach Zjednoczonych?

Peltzer podaje jako powód, dobro sportu niemieckiego. Być może jednak, że przyczyny są znacznie bardziej prozaiczne — nęcące propozycje Amerykan, które uwiodły już tylu mistrzów Europy.

W każdym razie w liście do związku niemieckiego prosi „latający doktór“ jeszcze raz o pozwolenie na starty w Ameryce, dowodząc, że są one potrzebne dla jego formy, dla przyszłych sukcesów olimpijskich. Są one wreszcie jakoby konieczne dla propagandy niemieckości. Argument ten jest bardzo zwodny; w innym bowiem miejscu swego listu Peltzer zaznacza, że nie ręczy za swój udział w Igrzyskach, jeżeli nie będzie przynajmniej 4 razy biegał w halach Ameryki. A przecież zwycięstwo Peltzera w Amsterdamie byłoby atutem propagandowym wartości wprost nieobliczalnej.

Peltzer więc grozi, chcąc wymusić pozwolenie. Jeżeli twardy i konsekwentny związek odmówi, wówczas rekordzista świata, który na brak pewności siebie, uporu i zarozumiałości nigdy nie mógł się uskarżać, napewno zakaz złamie i będzie zdyskwalifikowany.

Kto wie, ile w tem będzie zasługi Ameryki, która swemi brzęczącemi obietnicami skłoniła Peltzera do owej zmiany frontu i z jego scysji ze związkiem wyciągnie największe zyski: pozbędzie się dla swych średniodystansowców, najgroźniejszego konkurenta.

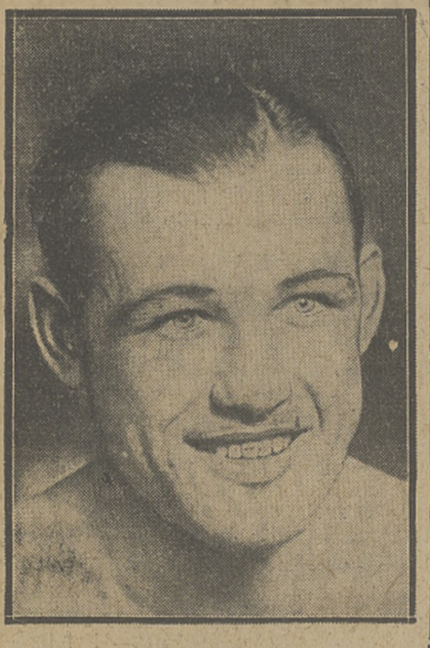
Peltzer nie obliczył jednak zobowiązań, które zaciągnął wobec sportu niemieckiego przez wystosowanie swego listu. Jeżeli bowiem związek przychyli się do jego ultymatywnej prośby w uznaniu motywów podanych, wówczas będzie miał prawo żądać zwycięstw olimpijskich. Nie będą one tak łatwe, jak się Peltzerowi wydaje, a porażka w Amsterdamie zdyskredytuje go w oczach społeczeństwa niemieckiego. Peltzer żąda dla siebie specjalnych praw, zaciąga więc też specjalne zobowiązania.

*

Atkinson pobił jednak rekord światowy w skoku wdal. Jak się bowiem okazało obie wiadomości poprzednie: pierwsza —podająca wynik 8.15, druga — prostująca ten wynik i redukująca go do 6.95—były fałszywe. Prawdą jest, że Atkinson osiągnął 8:04.3 mtr. — o 15 cm. lepiej od rekordu Hubbarda i że jest jedynym lekkoatletą, który przekroczył 8 mtr.

Wielki francuski bieg naprzełaj na dystansie około 10 klm. wygrał Boitard w czasie 32 m. 3.4 sek. przed Schnellmanem i Demayem.

Rekord światowy w biegu na 100 mil ang. (160, 941 klm.) pobił południowy Afrykańczyk Newton, przebywając przestrzeń Bath — Londyn (100 mil) w ciągu 14 g. 23 m. Dawny rekord wynosił 14 g. 43 m. i był ustanowiony przez tegoż Newtona w Afryce. Newton liczy zgórą 40 lat.



JACK SHARKEY

BOKS

Wschodząca gwiazda ringu—Włoch Roberto Roberti — walczący w Ameryce, swem zwycięstwem nad Monty Munnem udowodnił swe prawa do extra klasy pięściarskiej świata. Zwycięstwo to nie przyszło mu łatwo. Pod ciosami Munna dwukrotnie leżał już Roberti na deskach do ośmiu, za każdym jednak razem wracał do siebie, aż wreszcie w siódmej rundzie niesłychanie silnem uderzeniem wyrzucił Munna przez sznury na stolik prasy. Munn powrócił coprawda na ring, lecz zemdlał, przesądzając tem samem walkę na korzyść Włocha.

Bud Gorman, amerykański bokser wagi ciężkiej, bawiący obecnie w Europie pokonał na punkty Niemca Haymanna. Decyzja zresztą słuszna sędziów wywołała burzę wśród publiczności, która niezadowolenie swe wyraziła wtargnięciem na ring i pobiciem niewinnego Amerykanina.

Największy mecz bokserski ostatnich miesięcy — z cyklu walk eliminujących przeciwnika dla Gene Tunneya—pomiędzy Jackiem Sharkeyem a Tomem Heeneyem zakończył się zasłużonym wynikiem nierozstrzygniętym.

Mistrz Francji wagi lekkiej 35-letni Lucien Vinez został pokonany w Londynie na punkty przez mało znanego Anglika Donna. Natomiast słynny Pautis zrewanżował się połowicznie za tę porażkę mistrzowi Anglji wagi piórkowej — Cuthbertoni, osiągając z nim wynik nierozstrzygnięty. W ciągu tegoż wieczoru Bouguillon — nowy mistrz Francji wagi ciężkiej, znokautował Vermauta.

Jack Johnson, były mistrz świata wszystkich kategoryj, jeden z najświetniejszych bokserów, jakich świat wydał, (liczy już 49 lat), po wycofaniu z ringu zamierzał zostać kapłanem. Okres kampanji wyborczej, która teraz panuje w Ameryce, zmienił jednak jego postanowienia. Johnson został agitatorem na rzecz kandydata na prezydenta — Smitha, który wykorzystuje w ten sposób niezwykłą popularność Johnsona.

Pozatem zwyciężył on mało znanego boksera amerykańskiego — Pata Lestera, zmuszając go w siódmej rundzie do poddania się.

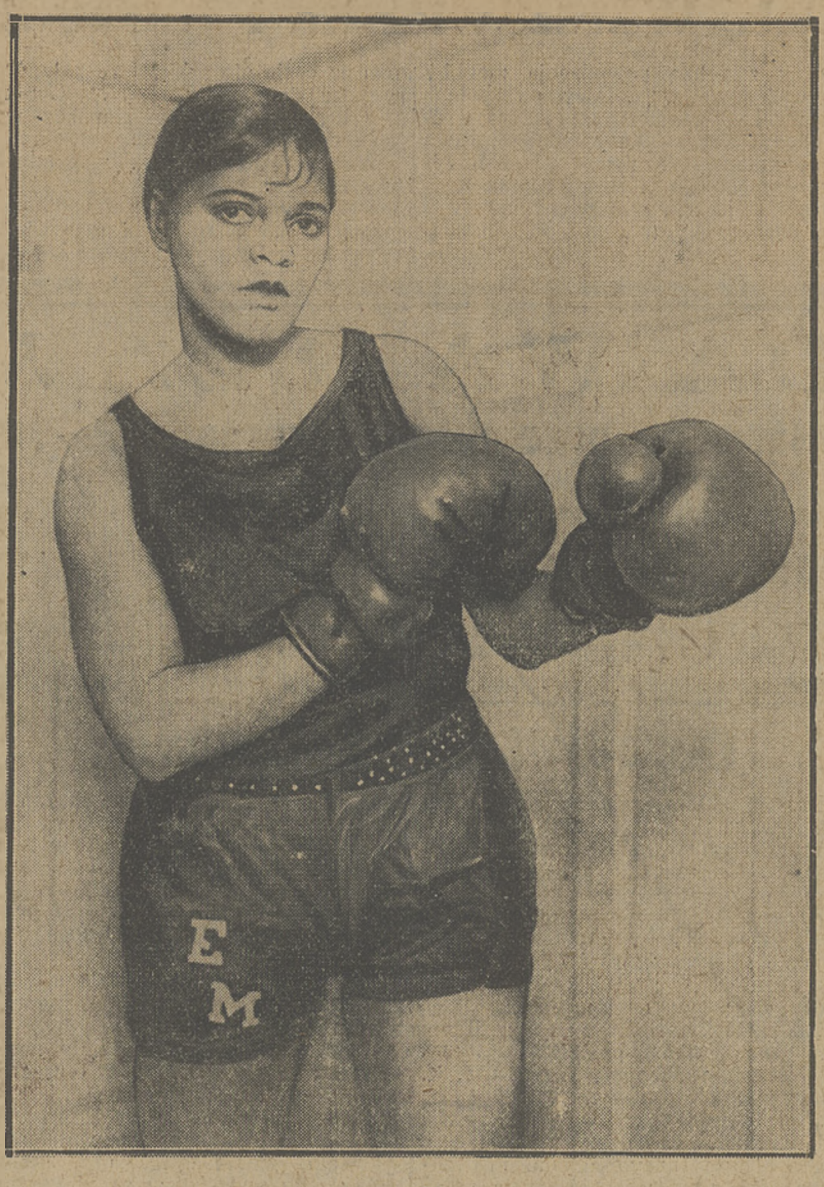
Paolino zwyciężył mało znanego Keeleya, zmuszając go do poddania się w drugiej rundzie.

Delaney, ex-mistrz świata wagi półciężkiej pokonał Montgomeryego w 20 sekundzie walki przez nokaut. Była to chyba rekordowo krótka, w dziejach boksu walka.

Tex Rickard prorokuje na łamach „Evening World“ w ten sposób o zmianach, które zajdą w r. 1928 w liście mistrzów boksu. Tunney, Joe Dundee—mistrz w. półśredniej i Longkran — mistrz w. półciężkiej tytuły swe zachowają. Natomiast Schwartz — w. musza, Taylor — w. kogucia, Mandell — w. lekka, a nawet znakomity Mickey Walker — w. średnia zostaną zdetronizowani.

Najgroźniejszymi przeciwnikami Tunneya są: Dempsey, Sharkey i Heeney. Na drugim planie należy postawić Paolina, Delaneya i Riska.

Mistrzyni pięści



MISS EMMA MAITLAND

mistrzyni świata wagi muszej

Degraeve, Girardengo, Möller

zwyciężają na forach Europy

W Paryżu rozegrano dwie wielkie doroczne nagrody zimowe: dla sprinterów i dla stayerów. W biegach szybkości (bez udziału Micharda) rozegranych w 15 przedbiegach po dwu uczestników, zwyciężył niespodziewanie Degraeve, bijąc Pianiego, Martinettiego, Kaufmanna, Moeskopsa i Dempseya.

Michard znowu został pobity, a jest to już druga porażka w ciągu tygodnia. Pierwszą zadał mu Oszmella w dniu otwarcia „sixdays“ w Dortmundzie. Drugiej porażki doznał od swego rodaka. Faucheux w meczu szybkości Francja — Włochy w St. Etienne. Obaj Francuzi byli jednak o klasę lepsi od swych włoskich przeciwników: Morettiego i Bergaminiego, których pokonali w stosunku 3:0.

Il campionissimo, okryty laurami na sześciodniówce w Lipsku powrócił do Medjolanu, by znowy zwyciężyć. Tym razem w meczu „Omnium“ spotkał się Girardengo ze słynnym Piemontesim i Le Drogo. Uległ im w meczu szybkości, pewnie ich pokonał w biegu 500 mtr i z doganianiem.

W nagrodzie Stuttgartu dla stayerów zwyciężył nieznacznie Möller, bijąc w ogólnej klasyfikacji z trudem Baula, Jubyego i Blekmolena. W meczu sprinterów Rütt zwyciężył Frankensteina.

Dwie sześciodniów[illegible]

na welodromach Chicago i Lipska

Wyścigi sześciodniowe w Chicago zakończyły się wynikiem conajmniej niespodziewanym. Oto bowiem w piątym dniu para Mac Namara — Winter, przerastająca o głowę inne i prowadzące niemal bez przerwy od strzału startera, nietylko straciła przewagę dwu rund, ale i trzy następne okrążenia, przekreślając tem samem nadzieje na zwycięstwo. Nie było to winą Mac Namary — bohatera wszystkich ucieczek i walk o premje, — to jego towarzysz Winter przeżył w ciągu paru godzin taki okres słabości, że zepsuł to, co w dniach początkowych zdołał wywalczyć wraz z Mac Namarą.

Bohaterski zryw Mac Namary, chcącego odrobić straty, zakończył się wypadkiem, ciężkiem poranieniem i wycofaniem z biegu.

Z tą chwilą „six days“ chicagoskie straciło połowę swej wartości. Brak było „sportsmenów“ i całe pole ogarnęła apatja. Skorzystała z tego para Debaets, Beckman, prześcignęła całe pole o dwie rundy i zwyciężyła, zdobywając coprawda rekordowo małą ilość punktów — 149. O dwie rundy z tyłu kończyli: Fr. Spnecer, Walthour (853 pkt.), a o trzy rundy Lauds, Van Neck (240 pkt.). Przebyto w ciągu 144 godzin — 3682.830 klm. — wynik dość mizerny.

*

Wyścigi sześciodniowe, zdobywając sobie coraz więcej zwolenników, dotarły i do Lipska, a stolica Saksonji nie prędko pewno wyrwie się ze szponów najbardziej emocjonującej i dochodowej imprezy kolarskiej.

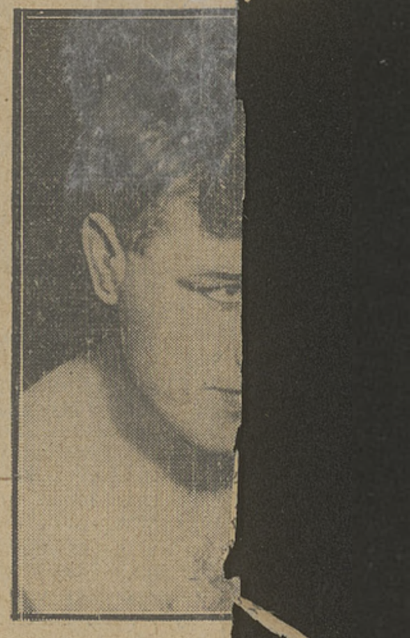
A jednak „six days“ lipskie było imprezą pod względem sportowym nieudaną. Para Girardengo — Negrini przerastała o głowę pozostałych współ zawodników i widocznie ich lekceważyła. Nadała ona biegowi żółwie tempo, ani razu nie zainicjowała ucieczek, ograniczając się do pilnowania najgroźniejszych konkurentów i zbierała premje i pieniądze. Pod tym względem „il campionissimo“ był niezmordowany. Zdawało się, że myśli o zapewnieniu sobie bytu na stare lata, które u Girardenga nie dadzą już na siebie długo czekać.

Wynik sportowy wyścigu jest też bardzo mizerny — 348.260 klm. jest rekordem „in minus“ tegorocznego sezonu sześciodniówek.

Z innych współzawo[illegible] wymienić należy Riegiera, [illegible] rzy drugie miejsce zaw[illegible] wolniczemu naśladowaniu [illegible] cięskich Włochów i trzym[illegible] stale „na kółku“. Świadczy[illegible] byle jakiej wytrzymałości, [illegible] stawia zbyt dobrego świade[illegible] siębiorczości Niemców.

W stawce sześciodniówc[illegible] Van Hevel, Debaets (Belg[illegible]) Mouton (Francja).

Ogólne wyniki „six days“ [illegible] wiają się następująco: 1) G[illegible] Negrini — 507 pkt., o jedno [illegible] Rieger, Junge 304 pkt., 3) [illegible] Hevel 220 pkt., 4) Maes, Bel[illegible] pkt. o dwie rundy, 5) Loue[illegible] 430 pkt.



TOM HE[illegible]

Robotniczy związek „Delnickych Telocvicnych Jednost“ w Czechosłowacji wydał ostatnio obszerną publikację, zawierającą sprawozdanie z ubiegłego sezonu sportowego. Jak się okazuje związek podzielony jest na 13 krajów, 49 okręgów i 1031 grup miejscowych. Członków liczy ogółem 100,494 z czego mężczyzn 40,992, kobiet 12,348, młodzików 14,671, chłopców w wieku szkolnym 16,248, dziewcząt 16,235. W ciągu roku przybyło 30 grup i 24,584 członków, wystąpiło 17,770 członków. Majątek związku wzrósł do 10,300,000 koron.

Jak widzimy dane naprawdę godne pozazdroszczenia.

RÓŻ[illegible]

Holandja zwyc[illegible] [illegible]kaniu tennisowem [illegible] Najciekawszem było [illegible]sena z młodym, uta[illegible] merem (Holandja). [illegible] żył w stosunku 6:2, [illegible]

Lacoste triumfowa[illegible] Brukselli, bijąc dos[illegible] ra w stosunku 6:3, [illegible] wójnej uległ jednak [illegible] ssenem parze Wash[illegible] stosunku 3:6, 2:6 [illegible]

Turniej zawodowc[illegible] Beaulieu zakończył [illegible] cięstwem Koželuha [illegible] stosunku 6:3, 6:2, 6[illegible] Najuch wyelim[illegible] 6:3, 8:6, a Koželuh [illegible] 6:2.

Do[illegible] [illegible] fie europejskie[illegible] Poł. Afryka, [illegible] już 15 narodów [illegible]

Weissmüller [illegible] sek., Spence w [illegible] ta Lackie w 1:0[illegible] w 4:20.7, a 500 [illegible] 220 y. na piersia[illegible] świadczą dobitni[illegible] wań olimpijskich [illegible] monji.

Pływacki meet[illegible] gu wykazał zna[illegible] cha, który wygr[illegible] nałym czasie 5:[illegible] 5:19.6. Młodziutk[illegible] wia osiągnął na 1[illegible] Jak widzimy [illegible] przewaga Amery[illegible] rażąca.

Nową kandydat[illegible] pijską jest niezn[illegible] ha, która na 110 [illegible] ła 400 mtr. w cza[illegible] rę sekund tylko [illegible] Ederle i Norelius. [illegible]

George Kojac [illegible] pływaków Ameryki [illegible] nym i grzbietowym [illegible] go kraju na 150 y. na [illegible] 1:43.6. Dawny rekord [illegible] fera.

„Atletyka“, ateńskie[illegible] towe, przynosi w [illegible] podobiznę Konopackie[illegible] mitej miotaczki i nota[illegible] dowym rzucie dyskiem [illegible]

W berlińskim pałac[illegible] keiści czescy zosta[illegible] wysokim stosunku 7:[illegible] narodową drużynę B[illegible] si zawiedli naogół i [illegible] prasa niemiecka — [illegible] nie posiadają żadne[illegible] gracza, tak, że na tu[illegible] nie mają żadnych szan[illegible]

Mecz Angja--kontynent Europy

Tygodniowa kronika piłkarska

Sensacyjny mecz między reprezentacją Anglji i Kontynentu odbędzie się w Europie po ukończeniu mistrzostw ligowych Anglji. Celem zestawienia reprezentacji kontynentu team środkowo-europejski rozegra spotkanie z drużyną, złożoną z graczy Włoch, Francji, Hiszpanji, Holandji, Szwajcarji, Szwecji i Danji.

Wiedeń — Paryż międzynarodowe spotkanie rozegrane w Paryżu, zakończyło się łatwem zwycięstwem drużyny Wiednia, równoznacznej z reprezentacją Austrji, w stosunku 3:0. Austrjacy, znakomici technicznie i taktycznie, atakowali bez przerwy, tak, że gra była raczej meczem pokazowym, niż zmaganiem się równorzędnych przeciwników.

W Austrji rozegrano po dłuższej przerwie spotkanie o mistrzostwo — Wacker zwyciężył pewnie Simmering w stosunku 3:1, zdobywając dzięki temu trzecie miejsce w tabeli. W spotkaniach towarzyskich Hertha pokonała F. A. C., a Rapid — Rudolshügel w identycznym stosunku 2:1. Mecze W. A. C. — Slovan i Austria — Vienna zakończyły się wynikami remisowemi.

Brigittenauer A. C., zeszłoroczny vice-mistrz Austrji, a w obecnym sezonie jedna z najsłabszych drużyn wiedeńskich, zostaje rozwiązana z powodu katastrofalnych stosunków finansowych, równających się z bankructwem. Większość graczy B. A C. nie otrzymywała już od szeregu miesięcy pensji.

Austrja rozegrała od początku istnienia piłkarstwa 118 spotkań międzypaństwowych, z czego 57 zwycięskich, 19 nierozegranych i 42 przegranych. Stosunek bramek wynosi 269:225, na korzyść Austrji. Najgorsze wyniki osiągnięto z Anglją (3 spotkania, wszystkie przegrane, bramki 3:25) i z Hiszpanją (2 spotkania, bramki 1:3). Nie przegrała Austrja żadnego meczu z Finlandją, Francją, Belgją, Norwegją, Jugosławją, Egiptem, Rumunją i Bułgarją.

Imre Schlosser został olimpijskim trenerem Belgji.

Wśród reprezentacyjnych graczy austrjackich króluje Brandstetter, który 53 razy bronił honoru barw narodowych. Drugie miejsce zajmuje słynny obrońca Vienny — Blum (49 razy), trzecie również obrońca — Poppovich (48 razy).

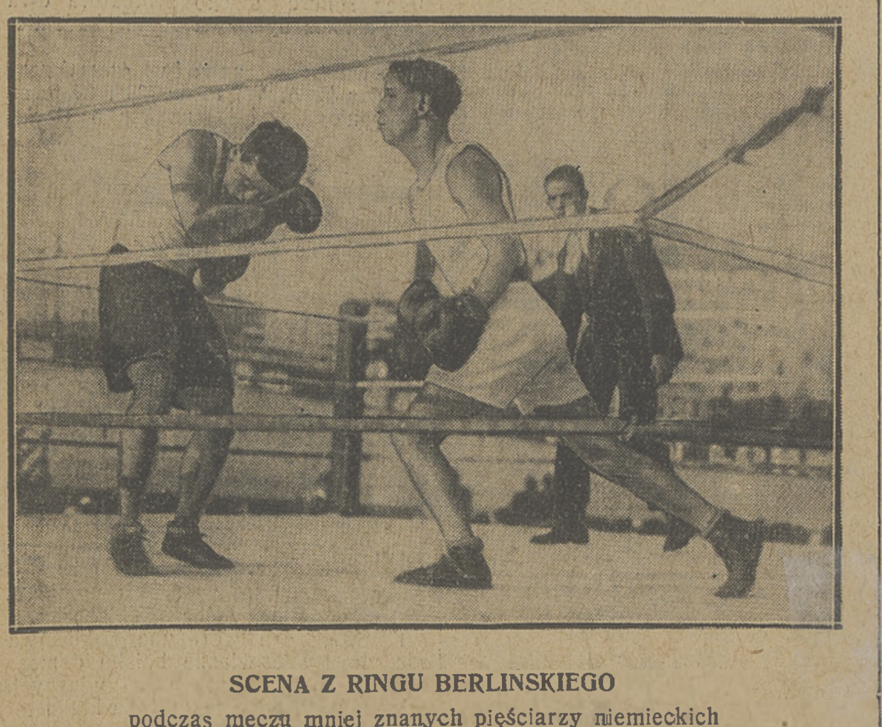
W Jugosławji Beogradski S. K. pokonał dwukrotnie swego najgroźniejszego rywala Jugoslavję w identycznym stosunku 4:0.

Sensacja Hiszpanji, spotkanie Barcelona — Espanol, zakończyło się zwycięstwem Barcelony w stosunku 2:1. Barcelona miała znaczną przewagę i, jedynie wspaniałej grze Zamorry, zawdzięcza Espanol tak nikły wynik. Po meczu tym w mistrzostwie Hiszpanji prowadzą z równą ilością punktów: Barcelona, Espanol i Europa.

W Czechosłowacji Sparta pokonała Cechie Karlin w stosunku 5:1, przyczem Cechie w pierwszej połowie był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem. Bramki strzelili Vesely (2), Patek (2) i Perner (z karnego).

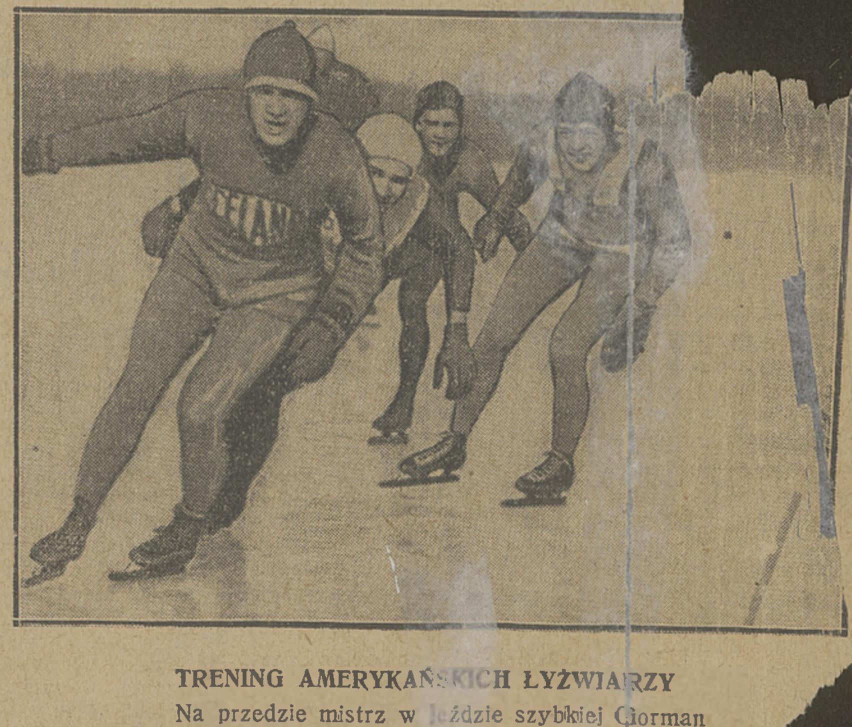
W mistrzostwach włoskich rozegrano ciekawe spotkanie między staremi rywalami Bologną i Juventusem. Bologna zwyciężyła w stosunku 2:0. Znacznie łatwiejszą robotę miał leader tej grupy Casale, który pokonał Hellas 8:1.

W grupie A bezkonkurencyjna Genoa opkonała Padwę 2:0, a jej rywal w klasyfikacji Alesandria z łatwością zwyciężyła Lazio 6:1.



SCENA Z RINGU BERLINSKIEGO

podczas meczu mniej znanych pięściarzy niemieckich



TRENING AMERYKAŃSKICH ŁYŻWIARZY

Na przedzie mistrz w jeździe szybkiej Gorman

Prenumerata kwartalna zł. 3.50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i Administracja Jasna 10 tel. 93-72 (93-24) — Konto w P. K. O. Nr. 13120. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i sob[illegible]

Redaktor naczelny: Kazimierz Wierzyński. Wydawca: „PRASA POLSKA“, Spółka Akcyjna. DRUKARNIA „PRASA POLSKA“ Sp. Akc. Warszawa. Nowy-Świat Nr. 39. Tel. 93-10. Redaktor odpowiedzialny: [illegible]